DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 170. | Poniedziałek, 4 (16) Sierpnia. | 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2; miesięcznie kop. 67.- Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 4 (16) Sierpnia.

Nominacja. — Z polecenia głównodowodzącego wojskami okręgu wojennego warszawskiego, z dnia 31-go lipca, sztabs-rotmistrz pułku grodzieńskiego huzarów *Iwaszkin*, przeznaczony został do zostawania przy pomocniku głównodowodzącego, jenerał-adjutancie baronie Ramsay, w charakterze przybocznego adjutanta. *(Rozkaz do wojsk w. okr. wojen.)*.

Rząd Gubernjalny Warszawski. — We wsi Łomianki gminie Młociny Powiecie Warszawskim pojawiła się zaraza bydlęca księgosuszem zwana; o czem Rząd Gubernjalny podając do wiadomości powszechnej nadmienia, że ze strony Władz wszelkie środki dla zatamowania szerzenia się tej choroby zostały przedsięwzięte.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 4 (16) Sierpnia.

W Austrji agitacja stronnictw nieustaje. Przed kilkoma dniami na naradzie w Gmunden, niedaleko Ischl, stowarzyszeń katolickich djecezji wyższej Austrji, biskup Rudigier przemawiał z nadzwyczajną gwałtownością przeciwką małżeństwu cywilnemu i przeciw prasie, i jako cel usiłowań katolików przedstawił obalenie obecnego gabinetu. Z drugiej strony minister spraw wewnętrznych nieograniczając się na wydanych dotąd rozporządzeniach co do kontroli władz politycznych nad klasztorami, oznajmia, iż opracowywa się projekt do prawa, stawiającego zakony na równi z wszelkiemi prywatnemi stowarzyszeniami, podległemi przepisom prawodawstwa powszechnego.—Delegacja rady państwa uchwaliwszy budżet wydziału spraw zagranicznych, przeszła do budżetu wydziału wojny. Kanclerz państwa hr. Beust odwołując się do patrjotyzmu członków delegacji, na mocy dawnej zasady: „Si vis pacem para bellum", dowodził, że utrzymanie pokoju znacznie będzie ułatwione przez nienaruszenie obecnej siły zbrojnej państwa i zapewnił, że zmyślone było jakoby cesarz Napoleon III miał o Austrji oświadczyć, iż nie łączy się z trupami. — Tymczasem tak prasa węgierska, jak i angielska potępiają politykę zagraniczną hr. Beusta. Jedno z najpoważniejszych pism węgierskich, *Tygodnik węgierski* zapewnia, że nietylko lewica, ale i stronnictwo Deaka podzielają pogląd p. Zsedenyi co do szczerego pojednania się z Prusami i niemięszania się do wewnętrznych spraw niemieckich. *Times* i *Daily News* jednogłośnie radzą hr. Beustowi aby zaniechał wojnę na pióra z Prusami, równie jak myśl o przymierzu z Francją, a zajął się wewnętrznem umocnieniem państwa.

Pruski *Staats-Anzeiger* uznał korespondencję podaną przez *Sachsishe Ztng.* pomiędzy królem pruskim a cesarzem austrjackim, wymienioną niby przed samym wybuchem wojny austro-pruskiej 1866 r. za zmyśloną, dodając, że na kilka miesięcy nawet przed rozpoczęciem tej wojny nie miała miejsca żadna wymiana listów pomiędzy dwoma monarchami, o zwróceniu się zas obu mocarstw przeciwko Francji, od 1859 r. nie było wcale mowy.

Komisja senatu francuzkiego do złożenia sprawozdania o rządowym projekcie reform w konstytucji powoli postępuje w swych pracach, a chociaż już wybrała swego sprawozdawcę w osobie p. Devienne, nie przyjęła jednak ostatecznego postanowienia tak co do art. 2-go projektu o odpowiedzialności ministrów, jak i co do art. 5-go o atrybucjach senatu.—Lekka słabość cesarza Napoleona, nie przeszkodziła mu w zeszłą środę przyjąć senatorów w Saint-Cloud. Na dzień wczorajszy, który cesarz Napoleon miał przepędzić w obozie pod Chalons, spodziewano się mowy cesarskiej i udzielenia amnestji. Ta ostatnia, jak donosi nasz dzisiejszy telegram, rzeczywiście została udzielona za pomocą dekretu cesarskiego.

Wiadomości z Hiszpanji są ciągle sprzeczne; kiedy korespondencje z Madrytu do *Agence Havas* utrzymują, że kortezy zaraz po zebraniu się zajmą się obiorem monarchy, *Correspondance espagnole* dowodzi, iż nic nie pobudza

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

XII.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 168).

Tu zatrzymał się nagle, jakby zgrozą przejęty wyznaniem, które chciał uczynić i uciekł przerażony, z rękami załamanemi nad czołem.

Dzika radość okrutnego tryumfu zajaśniała na twarzy Djany.

To spotkanie z Norbertem, w którem lękała się nadmiaru wzruszenia — zastało ją zimną jak marmur.

— Nie kocham go już wcale, wyszeptała—a on... on bardziej niż kiedykolwiek zakochany we mnie! O! teraz zemsta łatwą mi będzie!

Gdy wróciła do salonu, taka radość jaśniała na jej obliczu i promieniała w oczach, że wice-hrabia Oktawjusz zapytał ją o przyczynę.

Odpowiedziała mu żartem — lecz wdzięcznym i czułym prawie—albowiem była ona dla swego przyszłego męża tak uprzejmą i słodką, że biedny lew salonów paryzkich rozpływał się ciągle z rozkoszy.

— Byleby tylko Norbert zobaczył się dość wcześnie z Daumanem — pomyślała, idąc na spoczynek tej nocy.

I stało się według jej życzenia: nazajutrz bowiem wierny sługa Champdoce'ów, Jan, zatrzymał Djanę wracającą z przechadzki i wręczył jej spory pakiet.

Otworzywszy go znalazła tam, oprócz dwóch dowodów, które były w posiadaniu prezesa, całą swoją korespondencję z Norbertem. Więcej niż sto listów, długich i kompromitujących ją bardzo.

Idąc za pierwszym popędem, chciała spalić wszystko, zapaliła już nawet świecę w tym celu, lecz namyśliwszy się, zamknęła cały pakiet w szkatułce, gdzie znajdowały się już listy pisane do niej przez Norberta.

— Kto wie? wyszeptała z cicha — wszystko to z czasem może się przydać jeszcze!

Przydało się też istotnie — lecz dla zgnębienia jej samej tylko!

Listy odebrane od Daumana, kosztowały Norberta 60,000 franków —oprócz tego, młody książę musiał mu dodać jeszcze dwadzieścia tysięcy za weksle wystawione poprzednio.

Ta suma dołączona do znacznych oszczędności prezesa, uczyniła go posiadaczem tak pięknego kapitału, że Dauman przedsiewziął opuścić Bivron i osiąść w Paryżu, jako w miejscu odpowiedniejszem dla jego zdolności.

Dla tego to, w ośm dni później—cała okolica dowiedziała się nagle z największem zdumieniem, że prezes wyniósł się cichaczem z Bivron, uwiozłszy z sobą pulchną Franciszkę!

Dwie kobiety, idąc od domu do domu, głosiły z płaczem tę wiadomość — dołączając do niej siarczyste przekleństwa.

Jedna z nich była wdowa Rouleau, która oskarżała głośno pannę de Sauvebourg, że przyłożyła rękę do zgubienia jej córki i że ją samą pozbawiła tym sposobem, kawałka chleba na starość.

Drugą—była stara, zezowata służąca Daumana— ta znowu widząc się opuszczoną niegodnie, twierdziła, że prezes nie był nigdy prawnikiem, lecz że całą znajomość prawa, nabył siedząc przez lat dziesięć w warownem więzieniu.

To podwójna ucieczka prezesa i Franciszki, zachwyciła Djanę, jakkolwiek przeczuwała, iż da może powód do obmawiania jej samej. — Wiedziała zresztą, że takie obmowy ubogich ludzi nie dochodzą do uszu mieszkańców jej świata.

Z drugiej znów strony, Norbert wyjechał z żoną do Paryża i pan de Puymandour głosił wszędzie, że nie należy się spodziewać prędkiego powrotu do Champdoce księżnej, jego córki!

Djana przeto odetchnęła swobodnie — i zdawało się jej, że żadnej już chmury z przeszłości, nie ma na horyzoncie jej życia.

Oddała się więc całkiem przygotowaniom do swojego ślubu.

Miał on się odbyć za dni piętnaście, a nawet już jeden z najbliższych przyjaciół Oktawiusza, p. de

do takiego pospiechu, bo rzeczy szły jak najlepiej przez 11 miesięcy kierowania sprawami przez rząd tymczasowy. Ostatnie to pismo zapatruje się na rzeczy zbyt optymistycznie, zapomina bowiem o ciągle ukazujących się bandach karlistowskich i rozruchach oraz o spodziewanym wybuchu republikanów w Maladze. Zresztą sam rząd uznał niejako swą niemoc, odwołując się w wspomnianym niedawno okólniku do biskupów o pomoc.

Spór pomiędzy Portą a Egiptem uważać należy za zupełnie załatwiony, gdyż do Kairu nadeszło pismo wielkiego wezyra w tak pojednawczym duchu, iż ułatwiło całkowicie zadowalniającą odpowiedź. Do przyspieszenia pojednania, przyczyniła się nie mało, jak zapewniają, postawa opozycji na zgromadzeniu narodowem greckiem. Opozycja ta wniosła poprawkę do adresu odpowiadającego na mowę tronową, wynurzającą ubolewanie z powodu konieczności przyjęcia uchwał konferencji paryzkiej i naganę dla przeszłego gabinetu greckiego.—Za to spór graniczny pomiędzy Portą a Persją ostatecznie został załatwiony.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, *15 (3) sierpnia.* Z powodu uroczystości Napoleońskiej, dekret cesarski, kontrasygnowany przez ministrów, udziela amnestję skazanym za przestępstwa polityczne, przewinienia prasowe oraz przekroczenia praw o zgromadzeniach publicznych i koalicjach. Inny dekret cesarski udziela amnestję dezerterom.—Kilku deputowanych ze stronnictwa Thiersa otrzymało ordery.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Kursk, 30 lipca (12 sierpnia).* Ich Cesarskie Mości raczyli wyjechać dziś, o godzinie 10-ej rano, z Derewenek do Kijowa. Lekkie zaziębienie, które zatrzymało Najjaśniejszego Pana jeden dzień więcej w Dereweńkach, nie przedstawia, dzięki Bogu, żadnych niebezpieczeństw. *(Gon. Urzęd.)*

* *Nowoczerkask, 30 lipca (12 sierpnia) Środa.* Jego Cesarska Wysokość Następca Tronu Cesarzewicz, Cesarzewiczówna oraz Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, odbyli wczoraj, 29 lipca, w zupełnem zdrowiu, przejazd ze stanicy Cymlańskiej do Konstantynowskiej, gdzie wysiadali na brzeg do stanicy i oglądali lazarety. Na całej drodze Ich Cesarskich Wysokości tłumy ludu pokrywają wybrzeża Donu, a jezdzcy przeprowadzają parostatek po brzegu od stanicy do stanicy. Na przystankach mieszkańcy ofiarowywują Ich Cesarskim Wysokościom owoce, kwiaty, ryby. Zapał w narodzie jest powszechny i Ich Cesarskie Wysokości najzupełniej uznają szczerość tego zapału. Temperatura nieco oziębła się i stała się przyjemniejszą dla podróży. *(Tamże).*

* *Konstantynopol, 10 sierpnia (29 lipca).* W skutku przedstawień poselstw angielskiego i francuzkiego, Porta weszła w porozumienie przedwstępne z posłem perskim i zgodziła się na to, aby nie naruszać granicy tymczasowej między Turcją i Persją dopóty, dopóki nie będzie ukończona przez komisję turecko-perską mapa pograniczna. *(Tamże).*

* *Wiedeń, 13 (1) sierpnia. Neue freie Presse* podaje jako bezzasadną wieść, iż ma nastąpić zmiana w obsadzeniu poselstwa austrjackiego w Berlinie. *(Wolffs T. B.)*

* *Wiedeń, 13 (1) sierpnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu delegacji rady państwa, rozpoczęto narady nad etatem ministerstwa wojny. Przy rozprawach ogólnych, delegowani Dietrichstein, Wachler, Mertens, Neumann, Handel i Wullerstorff popierali wnioski rządu; przeciw takowym zaś przemawiali Figuty, Sturm i Kaiser. Następnie zabrał głos kanclerz państwa hrabia Beust. Odwoływał się on do patrjotyzmu delegowanych i kładł nacisk na to, że utrzymanie pokoju będzie ułatwione, jeśli stan obrony państwa postawiony będzie bez zmiany i nie kwestjonowany. Kanclerz państwa mimochodem wspomniał także, iż mniemane wyrazy Napoleona „że nie sprzymierza się z trupem," są fałszywe. Ogólne rozprawy na tem zakończono. — *Neue Freie Presse* utrzymuje, że układy w przedmiocie kolei tureckich zupełnie się rozbiły. Na stanowcze zapytanie tureckiego ministra skarbu Daud-paszy, odpowiedział komitet paryzki, iż towarzystwo kolei południowej usuwa się zupełnie od tego przedsięwzięcia. *(Tamże).*

* *Wiedeń, 14 (2) sierpnia.* Na posiedzeniu delegacji rady państwa odbywały się w dalszym ciągu obrady nad budżetem wydziału wojny. Minister wojny bronił organizacji armji pod względem konstytucyjnym, wojskowym i ekonomicznym. Według osobistego zdania ministra o położeniu świata, zmniejszenie armji byłoby niestosowne, a tem bardziej nie mogłaby Austrja dać mu początku. Przez powiększenie liczby batalionów o 90, i przez utworzenie szóstych batalionów, może być obecnie wystawione 500,000 do 600,000 dobrze uzbrojonych i gotowych do boju ludzi, pomimo tego pod bronią jest mało wojska. W końcu minister przemawiał za projektami rządowemi. *(Tamże.)*

* *Peszt, 12 sierpnia (31 lipca). Tygodnik węgierski* hrabiego Bethlen ogłasza w swym numerze dzisiejszy artykuł, w którym stwierdzone jest, że nie tylko lewica węgierska, ale i sam Deak podziela najzupełniej pogląd polityczny wyłuszczony przez Zsedenyi'ego w delegacji węgierskiej (zupełne pojednanie się z Prusami, niemieszanie się do kwestij wewnętrznych niemieckich). *(Tamże.)*

* *Praga, 12 sierpnia (31 lipca).* Arcybiskup pragski i biskupi czescy wydali do duchowieństwa czeskiego z powodu czynności nowych władz dozoru szkolnego okólniki, w których oświadczają, że uznali za swój obowiązek przedstawić papieżowi wspólne swoje zdania co do doniosłości nowego prawa szkolnego i współdziałania duchowieństwa w dozorze szkolnym, dla zasięgnięcia jego zdania. Na mocy udzielonego przez papieża upoważnienia, biskupi postanowili dozwolić duchowieństwu i wiernym brać udział w nowym dozorze szkolnym. *(Cor. Bür.)*

* *Trjest, 12 sierpnia (31 lipca).* Dziś odbyło się w jak najlepszym porządku losowania do wojska. Spisowi z miasta i okolicy stawili się w wielkiej liczbie. *(Tamże).*

* *Berlin, 13 (1) sierpnia. Staats Anz.* zaprzeczając ze swej strony twierdzeniom *Sachsiche Ztng* o mniemanej wymianie listów pomiędzy królem pruskim a cesarzem austrjackim, dodaje, że w ostatnich tygodniach i miesiącach przed wojną 1866 roku szczególniej nie miała miejsca żadna osobista wymiana listów pomiędzy dwoma monarchami, i że całe dążenie wspólnej napaści na Francję, nigdy po 1859 r. ani przez Prusy, ani przez Austrję nie było reprezentowane. *(Wolffs T. B.).*

* *Paryż, 13 (1) sierpnia.* Devienne został wybrany sprawozdawcą komisji senatu roztrząsającej uchwałę. — Podług *Constitutionnel'a*, propozycja, izby część senatorów była obieraną przez rady jeneralne, nie uzyskała większości.—Cesarz podpisał wczoraj kilka dekretów amnestji za przewinienia polityczne i prasowe. *(Tamże.)*

* *Paryż, 14 (2) sierpnia.* Minister wojny Niel umarł zeszłej nocy.—Cesarz zupełnie powrócił do zdrowia i dziś wyjeżdża do Chalons. *(Tamże.)*

* *Paryż, 14 (2) sierpnia.* Krąży pogłoska, że z powodu zgonu Niela, cesarz znów odłożył swą wycieczkę do Chalons. *(Tamże.)*

* *Madryt, 12 sierpnia (31 lipca).* Gazety zapewniają, iż fałszywą była wiadomość, jakoby przywódca (Cabecilla) Estartus wkroczył z swą bandą do Hiszpanji od granicy francuzkiej. *(Tamże).*

* *Madryt, 12 sierpnia (31 lipca). Imparcial* donosi, że wielkie wzburzenie panuje w Maladze. Obawiają się tam powstania republikańskiego. *(Tamże).*

* *Madryt, 13 (1) sierpnia rano.* Raporta z prowincji Walencji donoszą o zjawieniu się dwóch małoznaczących band. Nie znajdują one jednak ze strony ludności żadnego poparcia. *(Tamże).*

* *Madryt, 13 (1) sierpnia wieczór.* Dalsze wiadomości o bandzie która się zjawiła w Walencji, podają jej cyfrę na 200 ludzi. Znajduje się ona w pobliżu Albaida. Podług dziennika *Imparcial*, Estartus ze stoma blisko stronnikami przebywa na granicy francuzko-hiszpańskiej i tam oczekuje na dalsze rozkazy pretendenta Don Carlosa. *(Tamże).*

* *Lizbona, 12 sierpnia (31 lipca).* Dymisja ministerstwa została przyjętą. Księciu Loulé powierzono utworzenie nowego gabinetu. *(Tamże).*

Clinchan, który miał być świadkiem z jego strony przybył do Sauvebourg. Był to wyborny chłopiec, wzór grzeczności i uprzejmości, nieoceniony jeszcze i dla tego że jego oryginalność i naiwność dawały ciągły przedmiot do żartów, o które nie obrażał się wcale.

Lecz p. de Clinchan mało obchodził Djanę. Śledziła ona wciąż potęgę miłości, jaką natchnęła pana de Mussidan i postanowiła wzmocnić w nim to uczucie do najwyższego stopnia—raz dla tego, że pochlebiało jej próżności rozkochać w sobie aż do śmieszności, człowieka arcy światowego, doświadczonego salonowca—powtóre, że tym sposobem w przyszłości zapewniała sobie panowanie w domu i zupełną swobodę życia, której zamierzała użyć w Paryżu do przeprowadzenia planów swej zemsty.

Podczas ślubu Djana wyglądała jak uosobione szczęście... starała się o to koniecznie, albowiem czuła że patrzą na nią i spostrzegła że pomiędzy dwoma szeregami ciekawych bivrończyków, wśród których przechodziła do ołtarza, było wiele spojrzeń nieprzyjaznych, zwróconych na nią.

Ale większa i jawniejsza przykrość oczekiwała ją za przybyciem do pałacu Mussidan po ślubie: zastała tam bowiem Montlouis i pomimo potężnej władzy nad sobą, zarumieniła się gwałtownie na widok świadka dawniejszych swoich miłostek.

Montlouis przeciwnie, będąc przygotowanym na takie spotkanie, znalazł się bardzo przyzwoicie—lecz jakkolwiek powitał żonę swego pryncypała pełnym głębokiego uszanowania ukłonem, jej przecież zdawało się że w oczach młodego sekretarza dostrzegła odcień złośliwej ironji.

— Ten człowiek, pomyślała sobie, nie może tu pozostać i nie zostanie.

Żądać jednak aby Oktawjusz odprawił swego sekretarza natychmiast, było niebezpiecznem, albowiem Montlouis rozgniewany mógł zdradzić jej tajemnicę. Najrozsądniej więc wypadało okazywać mu przychylność i czekać sposobności do usunięcia później. Sposobność ta nie długo trafić się mogła, gdyż wice-hrabia od niejakiegoś czasu nie był zadowolony z swojego sekretarza.

Montlouis bowiem, tak pracowity i pilny w swoich obowiązkach, podczas pobytu w Paryżu, zaniedbał się całkiem przybywszy do Mussidan, gdzie odnowił romans z młodą dziewczyną z poblizkiego miasteczka Châtellerault, którą kochał namiętnie i dla widzenia się z którą wymykał się z pałacu na parę dni w ciągu każdego tygodnia.

Taki stan rzeczy nie mógł trwać długo.

Jednakże pierwszy cios, raniący spokój nowo zamężnej wice-hrabiny, nie z tej strony padł na nią.

Po dwunastu dniach pożycia, pewnego popołudnia, Oktawjusz zaproponował żonie pieszą przechadzkę. Djana zarzuciła natychmiast szal i wyszli oboje weseli i radośni jak dzieci.

Szli już czas jakiś drogą malowniczą, otaczającą Bivron, gdy nagle usłyszeli głośne szczekanie w krzakach, leżących tuż nad drogą.

Za chwilę wybiegł ztamtąd wielki, piękny wyżeł, który skomląc radośnie przyskoczył wprost do Djany i wspiąwszy się, oparł łapy na jej piersiach.

Wice-hrabina poznała Bruna i wydała okrzyk przerażenia.

Oktawjusz usunął wyżła i zapytał:

— Przestraszył cię ten pies bardzo?

— Oh! okropnie!

W istocie, wyglądała blada i drżąca, gdyż w tej chwili przeszły jej przez myśl skutki jakie spotkanie to pociągnąć za sobą mogło.

Tymczasem wice-hrabia przypatrywał się psu uważnie.

Bruno zdziwiony niezmiernie przyjęciem jakie go spotkało—usiadł na drodze o kilka kroków od Djany i patrząc na nią swojemi pełnemi pojętności oczami, zdawał się czekać na wyjaśnienie.

— Pewny jestem, że ten pies nie chciał ci nic złego zrobić—rzekł Oktawjusz.

— Wszystko jedno... Odpędź go!

I sama podniósłszy do góry parasolkę, zbliżyła się do wyżła w groźnej postawie. Lecz pies zamiast uciec, począł z nią igrać jak za dawnych czasów i myśląc że piękna dama żartuje, biegał do koła niej skomląc radośnie i kręcąc ogonem, jakby wyzywając do dalszych igrasek.

— Ależ ten pies musi cię znać Djano? ozwał się znowu Oktawjusz.

— Mnie? A to zkąd znowu!

— Ależ... patrz tylko sama! *(d. c. n.).*

* *Lizbona, 12 sierpnia (31 lipca).* Nowy gabinet jest już po części utworzony. Książę Loulé obejmuje prezesostwo i ministerstwo robót publicznych, Mendez Leal spraw zagranicznych, radca stanu Braamcamp skarbu, Lobo Avila robót publicznych. Ministerstwo wojny jeszcze nie jest obsadzone. Tymczasowo kierować nim będzie minister robót publicznych. (*Tamże*).

* *Lizbona, 12 sierpnia (31 lipca).* Nowo utworzony gabinet składają następujące osoby: Książę Loulé, prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych, jenerał Maldonado, minister wojny; p. Braaucamp, minister finansów; p. Lucciano de Castro, minister sprawiedliwości; p. Sobrouirla, minister robót publicznych; p. Mendez Leat, minister spraw zagranicznych; p. Robelledo da Silva, minister marynarki. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Konstantynopol, 13 (1) sierpnia.* Zawartą została nowa pożyczka 12 miljonów funt. ster. na 6 procent. Emisja ma jednakże później nastąpić.— *Turquie* zamieszcza komunikowaną notę urzędową, oświadczającą, że ogłoszone tłomaczenie pisma wielkiego wezyra do wice-króla jest niedokładne. (*Wolffs. T. B*).

* *Bukareszt, 12 sierpnia (31 lipca).* Doniesienie niektórych gazet, jakoby komisja międzynarodowa (austrjacko-węgierska i rumuńska) wyznaczone dla uregulowania granicy karpackiej, miała wstrzymać swe prace z powodu zaszłej różności zdań, jest zupełnie bezzasadne. Komisja jeszcze się wcale nie zebrała. Zebranie wprawdzie było zamierzone w połowie lipca, jednakże komisarze austrjacko-węgierscy dotychczas nie przybyli. (*Tamże*).

* *Londyn, 13 (1) sierpnia. Times* w artykule wstępnym pochwala stanowisko jakie zajął rząd pruski w swej depeszy z 18-go z. m. względem austrjackiego kanclerza państwa; odradza ostatniemu przymierze z Francją przeciw Prusom, gdyż takowe skierowałoby się przeciw całym Niemcom i radzi mu aby unikał sprzeczek dyplomatycznych. (*Tamże*).

* *Londyn, 13 (1) sierpnia. Daily News* przemawia w podobnym duchu jak wczoraj *Times*, o depeszy pruskiej z 18-go lipca, i napomina kanclerza państwa, hr. Beusta, aby zaniechał nienawistnej wojny na pióra przeciw Prusom, a zwrócił swą czynność wyłącznie do ustalenia wewnętrznych stosunków panstwowych Austrji. (*Tamże*).

* *Londyn, 13 (1) sierpnia.* Z Nowego Jorku donoszą przez telegraf transatlantycki w dniu dzisiejszym, iż pogłoska o agitacji w ministerstwie i w kongresie na korzyść opodatkowania bonów amerykańskich za granicą, zupełnie jest bezzasadną. (*Tamże*).

* *Washington, 12 sierpnia (31 lipca).* Wczoraj zebrał się gabinet. Zajmował się on sprawą w. Kuby, która odroczona została na piętnaście dni. — Od jenerała Sickles oczekują ważnych depesz. (*Tamże*).

* *Kalkutta, 10 sierpnia (29 lipca).* Telegram z Peszaweru donosi, że przeciwko Szir-Alemu dano wystrzał z pistoletu, i że tenże został lekko raniony. (*Tamże.*)

---

* Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik w Królestwie Polskiem otrzymał onegdaj następujący telegram z 2 (14) sierpnia z Liwadji:

„Ich Cesarskie Mości dziś rano szczęśliwie przybyli do Liwadji, po bardzo przyjaznej przeprawie morskiej. Lekka słabość Najjaśniejszego Pana w skutku przeziębienia się, która spowodowała Jego Cesarską Mość do zaniechania wycieczki do Baturyna i ograniczenia pobytu w Kijowie na przenocowaniu tylko, przeminęła pomyślnie.

(podp.): *Hr. Adlerberg.*"

---

* (Kronika kościelna). W zeszły piątek, przez solenne nabożeństwo w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, konkludowaną była oktawa odpustu Przemienienia Pańskiego; podczas wotywy, sumy i nieszporów artyści opery i orkiestry teatralnej wykonywali kompozycje Schidermayera, Haydna i Kemptera. — Wczoraj, jako w uroczystość Wniebowzięcia N. Marji Panny, miały miejsce nabożeństwa odpustowe w kościołach: św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, św. Józefa Oblubieńca przy tejże ulicy, św. Jacka przy ulicy Freta, św. Marcina przy ulicy Piwnej, św. Kazimierza na Nowem Mieście, św. Trójcy na Solcu i parafjalnym na Pradze. W pierwszym z kościołów obchodzoną była pamiątka przeniesienia z Pragi statui Matki Boskiej Loretańskiej. — W kaplicy konfraternji literackiej przy kościele archi-katedralnym i metropolitalnym św. Jana, wotywa odprawioną była przez ks. Kucharskiego z wystawieniem, podczas której chór amatorów wykonał mszę Chwaliboga. Następnie w tymże kościele sumę celebrował ks. kanonik Dziaszkowski, kazanie miał ks. Skrzypkowski; artyści i chóry konserwatorjum muzycznego wykonali mszę Moniuszki, na graduale „Salve Maria" Mercandantego, solo sopran odśpiewała panna Lutz; śpiewami dyrygował profesor Rożniecki.—Wczoraj, we wszystkich kościołach, święcone były zioła, zboże, owoce i inne płody ziemi, od których to ceremonij, uroczystość wczorajsza zwaną jest dniem Matki Boskiej Zielnej. — Dziś w kościele św. Krzyża, odbyła się benedykcja wyrestaurowanego ołtarza św. Rocha.

Φ.

* (Konkurs strzelniczy). Wczoraj, jak donosiliśmy, o godzinie 1 $^1/_2$ z południa, w strzelnicy w ogrodzie Saskim odbyło się rozdanie nagród zwycięzcom w konkursie strzelniczym, rozpoczętym d. 20 lipca (1 sierpnia) r. b. Klub myśliwych, który urządził ten pierwszy konkurs, niemyśli ograniczyć się na nim i zamierza otworzyć w październiku nowy konkurs, z większemi nagrodami, ale i pod surowszemi warunkami.—Klub otrzymał właśnie z zagranicy trzy karabiny: dwa systemu iglicowego, a jeden systemu Roux, które bezzwłocznie oddane będą do użytku publicznego.

* (Kurjerek miejski). Przenajpogodniejsza aura, towarzyszyła wczorajszej niedzieli, od początku do końca! To też trudno opowiedzieć jaki ruch, jakie życie panowały przez cały ten dzień odpustowo-świąteczny, i w samem mieście i na jego spacerowych krańcach. Przed południem, najprzód kościoły przepełnione były tłumami pobożnych — następnie, modniejsza część ich udała się na przedobiadową, tradycyjną już poniekąd, wycieczkę czy defiladę po aleach Saskiego ogrodu, głównie zaś po wielkiej i po tak zwanej „alei westchnień" w kierunku pompy idącej; aleja ta, zdawna już otrzymała to poufne miano, podobno z powodu, że na jej ławeczkach siadały a może i siadają dotąd, czułe pary wzdychające do sentymentalnych przygód — czy to prawda... nie wiemy.

— Mnóstwo osób wybrało się już dnia poprzedniego do Częstochowa na odpust — wczoraj zaś od samego rana znaczny kontyngens spacerujących udał się do bliższych okolic Warszawy na tę piękną „sierpniówkę," która tyle chybionych majówek zastąpić mogła—szczególniej też Saska Kępa, ta Amfitryta wislana, tak podobna do wsi, choć jest tylko ogromną, czysto warszawską kolonją, roiła się przez dzień cały, do północy od tłumu wesołych świąteczników i świątecznic—a po wszystkich kolonjach słychać było muzykę, przy której tańczono do woli.

Modniejsza część warszawian, zwróciła się w zwykłym swych spacerów kierunku i podążyła ku alei belwederskiej. Nie dziw przeto, że masy osób zgromadziły się w wieczorowo-letnim salonie Warszawy, to jest w Dolinie Szwajcarskiej, na koncert orkiestry Bilsego i na słodycze Loursowskiego bufetu. Gościom przybywającym wczoraj do „Doliny," rozdawano drukowane ogłoszenie od p. R. Schmidt'a, założyciela zakładu rękodzielniczo-przemysłowego dla kobiet. Zakład ten, tak pożyteczny i pełen przyszłości, obchodzić będzie swoją inaugurację w przyszły czwartek, o godzinie 1-ej z południa, w lokalu na Nowym Swiecie, pod Nr. 33 nowym. Ale i ogród botaniczny, ulubiony od słowików wiosennych i od pięknych Rusałek warszawskich, przynęcił mnóstwo osób, które tak rade oddychają tam wonią cudnych róż, jeszcze kwitnących! Rozumie się, że i parkowi łazienkowskiemu nie brakło na powozowych i pieszych gościach — park ten, utrzymany w wzorowym porządku i przyozdabiany ciągle przez arcystaranny zarząd, nigdy nie przestanie być ulubionem miejscem dla osób pragnących cienia, woni i czystego powietrza.

— A jakże wdzięczne być musiały wczorajszej pogodzie, ogródkowe teatrzyki tutejsze! Każden z nich napełnił się widzami—słuchającemi piosnek, wielbiącemi choreograficzne ekspresje... i pijącemi haberbuszowskiego bawara! Nawet i skromny teatrzyk w Pragskiej Wenecji, miał znaczną liczbę gości, którzy przybyli tam posileni ogromnemi rakami z „pod Raka," sąsiadującego z nim tak blizko! Dopełnimy tego obrazu wspomnieniem „Prado," gdzie i wczoraj wieczorem licznie zebrana publiczność przy odgłosie wojskowej muzyki, blasku ogni bengalskich i fajerwerków, przechadzała się i bawiła ochocze — a dziatwa jeżdżąca na kucyku i osiołku, przyniosła spory dochód ubogim.

— Taką była wczorajsza, świąteczna fizjognomja Warszawy — a dla dopełnienia jej wesołego rysu przyczynili się jeszcze pp. Simon i Stecki, dwaj znani powszechnie pracownicy w winnicy... p. Flatau'a, którzy obecnie założywszy interes na własną rękę, wyprawili sutą inaugurację swojego handlu otworzonego w domu p. Istomina na Nowym Swiecie, w lokalu po Szubie odziedziczonym. Gastronomiczna ta uroczystość, skropiona obficie winem, brzmiąca wymownemi toastami, zakończyła się ofiarą 25 rubli na ubogich przez nowo osiedlonych kupców, które dopełnione przez obecnych, utworzyły sumę 40 rs., złożoną w ręce redaktora Kurjera Codziennego, do podziału wedle uznania.

— Teatr, w dzień tak pogodny, nie mógł być napełnionym—przybył tam jednak znaczny kontyngens amatorów choreografji, ażeby przyklaskiwać starannemu zawsze i rosnącemu ciągle w potęgę i biegłość, tancowi p. Kowalskiej, która wczoraj w „Hrabinie d'Egmont występowała. W Rozmaitości dają dziś „Dożywocie," w którem rolę Łatki przedstawi zapowiedziany już przez nas debitant p. W. Krogulski. Wielką pracę, niepospolitą zdolność i dobry kierunek widzieliśmy dotąd w grze p. Krogulskiego i dla tego jak najlepiej o jego przyszłości wróżymy.

— Od trzech dni powietrze znowu się ogrzewa, dziś rano termometr wskazywał 13 stopni ciepła.

Al.

* (Spacery koleją żelazną). Mimo kontyngensu pobożnych pielgrzymów, których Warszawa w niezwykłej cyfrze 2,293 osób dwoma ekstracugami wyprawiła onegdaj na odpust Wniebowzięcia Matki Boskiej do Częstochowa, wczoraj pociągami spacerowemi wyjechało do Skierniewic i stacji pośrednich osób 1,133, z których część znaczna wysiadłszy na stacji Grodzisk, udała się pieszo na odpust do Rokitna.

Φ.

* (Tydzień handlowy). *Dnia 2 (14) sierpnia.* Targi zagraniczne w ubiegłym tygodniu cieszyły się dość znacznem ożywieniem, przy cenach mocnych i w niektórych razach podnoszących się. W Londynie ceny pszenicy przy licznych żądaniach podniosły się o 2 szylingi na kwarterze. W Berlinie tendencja cen żyta również była ku podniesieniu. Na targu gdańskim ceny pszenicy znacznie podniosły się — o 20 florenów na łaszcie; obroty z tego powodu były utrudnione, gdyż kupujący nabrali pozycję wyczekującą. *Żyto* również było bardziej poszukiwane i wyżej płacone, lecz tylko na rachunek konsumcyjny: zakupy znaczniejsze nie miały miejsca. Ceny mąki w Paryżu od dwóch tygodni stopniowo się podnoszą, podwyżka wynosi do 4 franków na worku. Na targu naszym dowozy *pszenicy* były szczupłe; kupowano tylko na potrzebę konsumcji miejscowej. Płacono za ziarno wyborowe wagi wyższej do 255 funtów rs. 7 kop. 86 — rs. 8, za ziarno dobre wagi zwyczajnej rs. 7 kop. 20 — rs. 7 kop. 65, za gatunki średnie rs. 7 — rs. 7 kop. 5; za ordynaryjne rs. 6 kop. 50 — rs. 6 kop. 75 za korzec. *Żyta* dowozy były tylko średnie; w początku tygodnia ceny doznały znacznego obniżenia; płacono bowiem za najlepsze gatunki rs. 4 kop. 70, w następstwie zaś przystąpienie do zakupów przez liwerantów, oraz wiatr wywołujący czynność wiatraków, przyczyniły się do wywołania tranzakcij i polepszenia cen. Płacono za dobre ziarno do użytku piekarzy rs. 4 kop. 80 — rs. 4 kop. 90, za ordynaryjne rs. 4 kop. 50 — rs. 4 kop. 57 $^1/_2$. Na dostawę późniejszą płacono rs. 4 kop. 65—rs. 4 kop. 72 $^1/_2$ za korzec. *Jęczmień* świeży czterorzędowy pokazał się już na targu; płacono rs. 3 kop. 50 — rs. 3 kop. 60; dwurzędowego jeszcze nie zwieziono. *Owsa* świeżego dowozy bardzo znaczne, skutkiem czego ceny niższe o 60 kop. W ostatnich dniach płacono rs. 2 kop. 25 — rs. 2 kop. 40. Interes był ożywiony. *Grochu* nie było na targu. *Rzepak* płacony był od rs. 9 — rs. 9 kop. 60; rzepik rs. 7 kop. 50 — rs. 7 kop. 80. *Mąka* podniosła się w cenie o kop. 50, czyli kop. 10 na pudzie. W *okowicie* usposobienie ciągle mocne; podwyżka tygodniowa wynosi 2 kop.; płacono rs. 1 kop. 18 — rs. 1 kop. 20. *Cukier.* W ubiegłym tygodniu sprzedano do Cesarstwa kilkaset beczek różnych gatunków po cenach wszelako obniżonych. Na potrzebę miejscową płacono: za Sanniki, Gózów i Ostrów po rs. 4 kop. 15 — rs. 4 kop. 20; za Hermanów rs. 4 kop. 10; za Łyszkowice i Majerhoff po rs. 4 k. 05; za Dobrzelin, Elżbietów, Leonów i Konstancją po rs. 3 kop. 97 $^1/_2$ — rs. 4; za Rytwiany i Leśmierz po rs. 3 kop. 90; za mączkę w kawałach i piasek rs. 3 kop. 90 — rs. 3 kop. 95 za kamień 24-funtowy. *Łoju* sprzedano w tym tygodniu do wywozu zagranicę około 1,000 pudów, płacono rs. 5 kop. 85; tu w miejscu nie było żadnych obrotów. *Lnu* wysłano również do Wrocławia 600 centnarów, za który płacono rs. 4 kop. 10 za pud. (*Gaz. Handl.*).

* (Wypadki miejskie). W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Sobornym, w domu pod Nr. 556, Hersz Brynsztein, czeladnik ślusarski, nagle zmarł. — W cyrkule Wolskim, Michał Błoński, stróż domu pod Nr. 950, oddający się nałogowo pijaństwu, zachorował i po odesłaniu go w

dniu zaonegdajszym do szpitala Ewangelickiego, wkrótce umarł. O wypadkach tych sąd zawiadomiony został. — W domu pod Nr. 3100, przez oderwanie zamku od sklepu starozakonnego Lewy Pejsaka, skradziono różne towary wełniane i płócienne, na sumę rs. 800. Śledztwo zarządzono.

---

* (Podróż Ich Cesarskich Mości i Najdostojniejszych Osób). W *Ruskich Wiedomostiach* podają następne szczegóły o odjeździe Najjaśniejszego Pana z Moskwy do Krymu: Około godziny 9-ej wieczór, 27 lipca, z powodu obchodu dnia urodzin Najjaśniejszej Cesarzowej, ulice były uilluminowane tarczami, różnokolorowemi latarniami i kagańcami. Szczególniej dobrze uilluminowane były te z nich, któremi miał przejeżdżać pojazd Najdostojniejszej rodziny do dworca drogi żelaznej moskiewsko-kurskiej. Różnokolorowe latarnie i lampy, flagi i tarcze z wyobrażeniem cyfr Ich Cesarskich Mości spotykano na każdym kroku; ale wszystko to nikło w obec oświetlenia stacji drogi żelaznej moskiewsko-kurskiej, około której zgromadziły się ogromne tłumy ludu, oczekującego przybycia Dostojnych podróżnych. Fasada przodowa tej stacji, obstawiona od góry do dołu lampjonami, przedstawiała w całem tego słowa znaczeniu, jedną masę ognia, z po za której pięknie i żywo odbijało się sześć transparentów gazowych z olbrzymią tarczą w pośrodku. Tylna część dworca była ubraną różnokolorowemi balonami, rozwieszonemi w formie girland, i obstawiona na platformie drzewami i kwiatami. W pokojach cesarskich również rozstawione były przepyszne kwiaty, a po ścianach rozwieszone były girlandy z kwiatów. Cały dworzec był zasłany suknem czerwonem, z wyjątkiem pokojów cesarskich, gdzie były rozesłane kosztowne kobierce. Nasypka drogi, po obu stronach, oświecona była lampjonami, a wprost naprzeciw stacji widać było piękną iluminację fabryki gazowej, w której górnej części urządzoną była olbrzymia iluminacja gazowa. Około godziny dziesiątej wieczór, Najdostojniejsza rodzina raczyła przybyć na stację i została powitaną u wejścia przez władze miejskie i główną zwierzchność drogi żelaznej moskiewsko-kurskiej. Po wysiądzeniu z powozu, Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani raczyli się zatrzymać w przysionku i łaskawie powitać lud. Po upływie dziesięciu minut Najdostojniejsza Rodzina weszła do przeznaczonych dla niej wagonów i pociąg ruszył w drogę, przeprowadzany głośnemi okrzykami „hura".

* (Przyjazd J. C. W. Księcia Konstantego do Korfu). Do *Moskow. Wiedom.* piszą z Korfu, że w tych dniach spodziewany tam jest Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, na chrzest nowonarodzonego księcia Jerzego. Korweta *Askold* wypłynęła już z przystani Korfu na spotkanie Jego Cesarskiej Wysokości.

* (Odwiedziny w Osborne). W *Daily News* piszą: D. 24 lipca (6 sierpnia) Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajówna i Jego Cesarska Wysokość Książę Sergjusz Maksymiljanowicz Leuchtenbergski, odwiedzili najjaśniejszą królowę Wiktorję w Osborne, gdzie śniadali wraz z rodziną królewską.

* (Międzynarodowy dziennik towarzystw pielęgnowania chorych i ranionych wojowników). *Gon. Rząd.* piszę: Postanowieniem byłej w Berlinie w miesiącu kwietniu międzynarodowej konferencji reprezentantów różnych krajów i stowarzyszeń, dla wspierania chorych i rannych na wojnie, włożone zostało na komitet genewski wydawanie „Dziennika międzynarodowego", mającego służyć za organ pośredniczący pomiędzy wszelkiemi ustanowionemi w tym celu towarzystwami i komitetami. Podług zakomunikowanego tutejszemu głównemu zarządowi towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojskowymi programu, pomieniony dziennik wydawany będzie w Genewie pod tytułem: „Bulletin international de sécours pour les blessés militaires", w trzech zeszytach rocznie, wraz z osobnym przy każdym zeszycie dodatkiem ogłoszeń. Dziennik ten obejmować będzie wiadomości o czynnościach towarzystw i centralnych komitetów, o organizacji i składzie tychże, o przedmiotach dotyczących stanu sanitarnego, o dobroczynnych stowarzyszeniach założonych w jednakowym z pomienionemi towarzystwami celu, o różnych kwestjach ulegających rozbiorowi i rozstrzygnieniu, o wynalazkach i nowych sposobach niesienia ulgi ranionym na wojnie, o nowych dziełach i broszurach w tym przedmiocie i t. d. Główna dyrekcja towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojskowymi, zwracając uwagę czytelników *Gońca Urzędowego* na ten pożyteczny dziennik, nadmienia, że prenumerata takowego przyjmuje się w księgarni A. Isakowa (w Gościnnym Dworze) po 2 rsr. 70 kop. rocznie.

* (Kolej żelazna warszawsko-terespolska). Gazeta *Birż. Wied.* donosi: Prezes dyrekcji kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej, na ogólnem zgromadzeniu akcjonarjuszów tej kolei oświadczył, że rok 1868 jest pierwszym rokiem ruchu na całej rozciągłości kolei warszawsko-terespolskiej, a zatem nie można było się spodziewać w tym roku świetnych rezultatów; wszelako czysty dochód tej kolei przeszedł wszelkie oczekiwania. Rząd zatwierdził w zasadzie budowę dwóch nowych gałęzi tej kolei, jednej do Berdyczowa a drugiej do Smoleńska. Dochód tej kolei w roku 1868 wynosił 545,497, a rozchód 415,686 rsr. Dochód więc przewyższa wydatki o 129,811 rsr. Na opłatę zagwarantowanego procentu i umorzenia kapitału potrzeba 629,780 rsr.; a zatem rząd ma dopłacić za rok 1868, 499,780 rsr. w biletach kredytowych, czyli 416,483 monetą brzęczącą.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Lwów, 9 sierpnia.

Ciekawem jest pismo, którem hr. Agenor Gołuchowski motywuje przed wydziałem krajowym złożenie mandatu poselskiego. Pan hrabia jest za wysłaniem delegacji. Przerzucenie się sejmu na drogę opozycji biernej nazywa polityką zgubną. Pan hrabia nie przyznaje obowiązującej mocy uchwale zgromadzenia na podwórzu ratuszowem, tembardziej że przeszło 1,200 wyborców przeciw tej uchwale zaprotestowało, a przecież mimo tego składa mandat... Jest w tem taka sama loika jak w rezygnacji ks. marszałka, który dotąd marszałkuje i na sejmie marszałkować będzie.

Jednocześnie z Gołuchowskim złożył mandat poselski i Dubs, którego zaskarżono do sądu karnego o przeniewierzenie znaczniejszej sumy bo 30,000 złr. wynoszącej z majątku Lewkowicza. Śledztwo dopiero wykaże czy skarga nie jest oszczerstwem spowodowanem niechęcią polityczną...

Przywrócenie porządku nabojami, jak mówiono ślepemi, podczas bójki na Krakowskiem-Przedmieściu między pijanemi żołnierzami a żydami, odniosło już ten skutek, że trafiona takim nabojem najspokojniejsza spektatorka z okna drugiego piętra, przed kilku dniami w szpitalu umarła.

Arcyksiążę Albrecht nie przyjechał jak spodziewano się, do Lwowa, lecz wrócił z Krakowa, gdzie odbył przegląd wojska, do Wiednia.

Ministerstwo wydało dwa ważne rozporządzenia, któremi władzę biskupów i przełożonych klasztorów nad podwładnem mu duchowieństwem i ślubującemi bezwzględne posłuszeństwo zakonnikami zupełnie złamało. Następstwem tych rozporządzeń będzie zupełne rozprzężenie skostniałej hierarchji.

H.

---

* (Praca czy walka?). Pod tak napuszonym tytułem zamieszczony jest w ostatnim numerze zurichskiej *Niepodległości* artykuł traktujący o Polsce, z powodu rozesłanego przez „ligę pokoju" okólnika, i zdania o polskich dążeniach jakiegoś dwutygodnika brukselskiego, niewymienionego z nazwiska. „Liga pokoju", jak wiadomo, dążąca do osiągnięcia swego celu za pomocą druku, słowa, zebrań publicznych, zgromadzeń ludowych i osobistej pracy każdego obywatela oddzielnie, naznaczyła trzeci swój kongres na dzień 29 sierpnia r. b., przyczem postanowiła pomiędzy innemi, traktować i sprawę wschodnią. Na mocy chorobliwego łudzenia się, jakoby ze wszystkiemi wypadkami w świecie, jawnie lub tajnie złączone były interesa polskie, *Niepodległość* usiłuje przekonać „ligę pokoju", że cała kwestja wschodnia mieści się w kwestji polskiej i uprzedza wspomnione koncyljum, aby przy przyszłem roztrząsaniu kwestji wschodniej nie trzymało się kierunku, w jakim postępuje dwutygodnik brukselski. Dla większej dobitności, zurichski organ emigracji przytacza z niego, godny pod wieloma względami uwagi, następujący wyjątek: „Zachowaliśmy dla Polski bolesne żale, należne niepotrzebnemu męczeństwu. Zapewnie, bylibyśmy bardzo szczęśliwi widząc Polskę odradzającą się z własnych popiołów. Atoli niespodziewamy się tego. Na miejscu dawnej Polski mogłaby urządzić się nowa. Na to jednak potrzeba aby pierwej do reszty skonała Polska starożytna, Polska katolicka, wojskowa, feudalna. Gotowiśmy dowieść, że Polska powinna była umrzeć, wiemy też jak mogłaby odżyć. Zmartwychwstanie nie może mieć miejsca na drodze gwałtu..... wymaga ono nawet i przedewszystkiem, aby polacy przestali nienawidzieć rosjan. Jeżeli odzyskanie niepodległości Polski spoczywaćby miało jedynie na sile oręża, wszelka nadzieja dla polaków byłaby stracona". Łatwo zrozumieć, jak odpowiedziała na tę rozumną radę *Niepodległość*, organ koterji żywiącej wstręt do pracy i spokojnego obywatelskiego doskonalenia się, a marzącej przeciwnie o orężu i fantastycznej walce. „Bóg zapłać wam za sympatję"... odpowiada w swym organie emigracja, — „ale nauki my waszej o Polsce katolickiej, wojskowej, feudalnej i t. d. nie potrzebujemy". Zwracając się potem do „ligi pokoju", wspomniona gazeta radzi jej głębiej się wkopać we wnętrze Polski, której wcale o pokój nie idzie. I tak, choć w artykule nie ma odpowiedzi wprost na postawione w tytule pytanie, lecz takowa wynika sama przez się z wywodów emigracyjnej loiki. A czyż może być w emigracji bardziej uzmysłowione stanowisko względem kwestji, kiedy ona, zastygłszy w swym chińskim kataklyzmie, nie zdolna jest nauczyć się niczego, dla zrozumienia nowożytnych potrzeb cywilizacji. (*Warsz. Dniew.*).

Austria i Ziemie słowiańskie.

* (Delegacje). Po trzydniowej dyskusji delegacja austrjacka ukończyła roztrząsanie budżetu wydziału spraw zagranicznych. Trybuny były w dniu 11-m b. m. nie bardzo napełnione, widocznie więc zainteresowanie publiczności wyczerpało się przy poprzednich posiedzeniach. Mimo to wszakże posiedzenie w dniu pomienionym, przedstawiało epizody godne uwagi. Rozprawy dotyczyły najprzód wydatków na konsulaty, w którym to przedmiocie były minister handlu i wice-admirał baron Wüllerstorff miał ciekawą mowę, domagając się głównie ustanowienia konsulatu w Suezie, jako w przyszłości najważniejszym punkcie handlowym przy morzu Śródziemnem. P. Wüllerstorff, równie jak zabierający po nim głos dr. Neumann, przemawiali dalej nader stanowczo przeciw temu, iżby kupcy, a szczególniej obcej narodowości, konsulami mianowani byli. Ważnemi co do zasad były następujące potem rozprawy w kwestji, czy podatek dochodowy stowarzyszenia Lloydu ma być uważany za specjalnie austrjacki czy też wspólny dochód, do 30 procentów którego węgrzy pretensje rościćby mogli. Delegacja austrjacka utrzymuje pierwsze, zgodnie z uchwałą rady państwa, delegacja zaś węgierska wychodzi z innego stanowiska, a decyzja może być osiągniętą jedynie przez wspólne głosowanie obu delegacij. Po raz to pierwszy dopiero chwycą się tego środka, którego rezultat zresztą nie jest wątpliwy, gdyż książę Jabłonowski oświadczył dziś w imieniu delegowanych polskich, iż w tym razie, idąc za swem wewnętrznem przekonaniem, z Węgrami głosować będą. Delegowani niemieccy byli widocznie zdziwieni oświadczeniem Jabłonowskiego, a perspektywa doznania porażki przy pierwszem wspólnem głosowaniu, osłabi znacznie u niejednego zamiłowanie dla instytucji delegacij. Trzecim ciekawym epizodem rzeczonego posiedzenia był przedstawiony w końcu przez gubernatora banku Pipitz'a wniosek, iżby ministerium państwa zwróciło uwagę ministrów skarbu w obu połowach państwa, na nagłość środków, któremiby położono tamę chwiejności waluty. Zgromadzenie w pierwszej chwili niewiedziało co ma począć z tym wnioskiem, gdyż takowy właśnie nie zostawał w związku z roztrząsanym poprzednio budżetem ministerstwa skarbu państwa, a wielu z obecnych nie mogło sobie zdać sprawy co do kompetencji delegacji w roztrząsaniu wniesionej kwestji. W takim kłopocie wreszcie uchwalono wniosek podać do druku i zamieścić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia. Ciekawem będzie dowiedzieć się, czy rzeczywiście nie podniosą się głosy przeciw kompetencji delegacji w rozwiązaniu kwestji waluty. W żadnym razie nie istnieje organ, do któregoby wystosowywane być mogły ewentualne tego rodzaju wnioski, gdyż zakres działania wspólnego ministerium państwa jest tak szczupły, iż takowe pod żadnym pozorem nie może się mięszać w kwestję waluty, a znowu delegacje nie powinny wchodzić z ministerstwami krajowemi w żadne układy co do kwestij, które dotyczą interesów ogólnych. P. Pipitz zatem wnioskiem swym dał inicjatywę nietylko do roztrząsania kwestji waluty, ale i szeregu kwestij politycznych, których rozbiór w delegacjach rady państwa nie wszędzie obojętnie widzianym będzie. (*Nordd. A. Z.*).

* (Zmiany ministrów). Jakkolwiek minister wojny baron Kuhn spodziewa się dojść do ładu z delegacjami w przedmiocie swego budżetu, jednakże zagraża mu podobno niebezpieczeństwo z drugiej strony. Jeden z dzienników w Gratz wychodzących donosi, iż potężne i posiadające wpływ stronnictwo, postanowiło, zaraz po załatwieniu bu-

dżetu wojskowego, poruszyć wszystkie sprężyny dla usunięcia ministra wojny, gdyż zaczyna on być niebezpiecznym dla tradycji armji cesarskiej przez swe środki reformatorskie. Podług wspomnionego dziennika pomyślano już i o jego następcy. Ma nim być jenerał Maroicicz. Inne stronnictwo, również nie bez potęgi i wpływu, klerykalne, postanowiło sobie znowu za zadanie nietylko usunięcie jednego ministra ale całego ministerstwa. Dnia 10-go i 11-go odbyły się wielkie zgromadzenia klerykalnych w Gmunden, na których wyraźnie wskazano ów cel jako zadanie stronnictwa. Zgromadzenie było nader liczne, a zebrało się na takowe równie wielu członków arystokracji jak i licznych uczestników z innych klas społeczeństwa. Rozprawy zagajone zostały przez biskupa Rudigera z Linz, i on to w swej mowie nadmienił, iż wszyscy dobrze myślący powinni dążyć do tego, aby prawdziwych katolików dać cesarzowi na doradców. Inni mówcy, mianowicie hrabia Braudis, rozwijali jeszcze dalej tę myśl, a że w Wiedniu pomimo pewności siebie, jaką starają się okazywać w obec agitacji klerykalnej, nie są bardzo zadowolonymi, to dowodzą piorunujące artykuły, z jakiemi występują organa ministerjalne przeciw gnundeńskiemu zgromadzeniu katolików. (*Nordd. A. Z.*)

* (Stowarzyszenia katolickie). W Austrji trwa ciągle agitacja przeciwnych sobie stronnictw. Uzyskała ona znowu znaczny impuls przez zebranie katolickich stowarzyszeń górnej Austrji, odbytej 10-go b. m. w Gmunden, w pobliżu Ischl. Na tem zgromadzeniu, które zjednoczyło wybór klerykalnych przeciwników teraźniejszej konstytucji austrjackiej, miano nader silne mowy przeciw kilku najgłówniejszym jej punktom. Biskup Rudigier, niepoprawiony przez proces, jaki ściągnął na siebie swym listem pasterskim, mianował małżeństwo cywilne jako: „instytucję niżej od prostytucji stojącą, otwierającą swobodnie wrota chuciom zmysłowym". Stowarzyszenia katolickie mają dążyć do rewizji grzesznych praw z 25 maja i 31 grudnia 1868 r., gdyż jeśli mowa jest o rewizji konkordatu, wówczas i stronnictwo kościelne ma prawo przemówić o rewizji ustawy. Również i przeciw prasie, mówcy na zgromadzeniu dali słyszeć silne zarzuty. Dążenie jego koncentruje się w wspólnych jak wykazywał biskup Rudigier usiłowaniach, „aby postawić innych doradców przy osobie monarchy". (*Nordd. Allg. Ztng.*).

* (Nadzór klasztorów). Postanowienia rządu co do nadzoru klasztorów, o których wspominaliśmy niedawno, znalazły w całej prasie, z wyjątkiem naturalnie organów rządowych, taką krytykę, iż ministrowie uważali za konieczne zapowiedzieć dalsze reformy w prawodawstwie dla klasztorów. Obecnie więc czynią nadzieję publiczności, iż na przyszłość zakony duchowne będą uważane i traktowane tak jak wszystkie inne stowarzyszenia. Przy bliższem rozpatrzeniu wszakże, zapewne prawo, którego opracowaniem zajmują się prawdopodobnie w ministerstwie spraw wewnętrznych, przybierze nieco łagodniejszą dążność względem klasztorów, gdyż po komplementach jak od dwóch dni sypały się ze stołu ministerjalnego w delegacji państwowej dla kurji rzymskiej, nie można przypuszczać, iżby urzeczywistniony został tak radykalny środek jak jest zapowiadany. (*Nordd. A. Z.*)

* (Namiestnictwo w Galicji). Zdaje się, że wkrótce potrzeba będzie postanowić coś ostatecznego co do obsadzenia posady namiestniezej w Galicji, gdyż wzburzenie nowej prowincji ciągle wzrasta. Od czasu jak hr. Gołuchowski ogłosił swe pismo do wyborców, w którem tak gorąco przemawiał za reprezentacją Galicji w radzie państwa, t. j. za przyłączeniem się polaków do konstytucji grudniowej, rząd podobno znowu zwrócił swe oko na owego męża stanu, który już w tylu siodłach siedział, ale hrabia Gołuchowski niezawodnie straciłby resztę sympatji swych spółziomków, gdyby się zdecydował raz jeszcze stanąć na czele administracji Galicji pod ministerstwem Giskra-Herbst. Ministrowie wprawdzie niepowinni w tem widzieć żadnego powodu do zaniechania swego wyboru, gdyby takowy rzeczywiście miał paść na hr. Gołuchowskiego. (*Nordd. A. Z.*)

* (Uroczystość Józefa). Zdaje się, iż istnieje zamiar i w Morawji podżegać niemców i słowian do otwartych kroków nieprzyjacielskich przeciw sobie. Dnia 29-go sierpnia ma się odbyć w pobliżu Brünn tak zwana uroczystość Józefa, na pamiątkę owej chwili w życiu cesarza Józefa II, kiedy ten podróżując przez Morawję, wziął od orzącego wieśniaka cugle w rękę i sam przeorał kilka skib, aby okazać swe poszanowanie dla rolnictwa. Z przygotowań wszakże do uroczystości daje się spostrzegać, iż takowa ma mieć na celu narodową demonstrację niemiecką, a na to nie pozwoli zapewne słowiańska ludność wiejska, znajdująca się w przeważnej większości. (*Nordd. A. Z.*)

* (Zaburzenia). W Trjeście 10-go b. m. miały miejsce znowu wielkie zaburzenia, które o ile się z pozoru zdaje, spowodowane zostały odbywanem właśnie losowaniem do służby wojskowej; po za którem jednak równie jak po za zamieszkami z 1-go b. m., domyślać się można włoskiego stronnictwa czynu. W ogóle demonstracje w duchu połączenia Trjestu z Włochami stają się coraz częstszemi w pomienionem mieście; władze nie śmią rozwijać istotnej energji, aby nie drażnić opinji publicznej we Włoszech, a najwymowniej za niezmiennością położenia przemawia okoliczność, iż kierujący namiestnictwem, jenerał Möring, natarczywie prosił o uwolnienie go od tej posady.

Francja.

* (Posiedzenia senatu i poprawki). Podczas, kiedy komisja senatu francuzkiego, której przedstawiono do roztrząśnięcia zmiany w konstytucji zaprowadzić się mające, mianowała już swego sprawozdawcę w osobie p. Devienne, co do terminu, w którym taż komisja ukończy swe prace, panuje jeszcze zupełna niepewność. To jest tylko niezawodne że termin ów jak najdalej odroczyć trzeba, gdyż komisja poddaje projekt nader dojrzałej rozwadze. Tak jak poprzednio co do artykułu 2-go, dotyczącego odpowiedzialności ministrów, tak teraz co do artykułu 5-go odnoszącego się do rozszerzonych atrybucij senatu, komisja jeszcze się ostatecznie nie zgodziła i decyzję odroczyła do dalszych posiedzeń. Praca komisji przedłuża się także przez to, iż do przedyskutowanych już artykułów ciągle wnoszone są nowe poprawki. Z najnowszych poprawek wspomnieć należy o dwóch, z których jedna domaga się dla senatu inicjatywy w prawodawstwie, takiej jaka jest zapewnioną w projekcie cesarzowi i ciału prawodawczemu, a druga tworzy niejako dopełnienie tamtej, pragnąc w zamian za ową atrybucję udzieloną senatowi odjąć radzie stanu uczestnictwo nawet doradcze, w redagowaniu praw. (*Nordd. A. Z.*)

* (Poprawka). *Paryż, 12 sierpnia*. Dziś komisja senatu zastanawiała się nad poprawką p. Sartiges, proponującą w razie odrzucenia przez senat prawa uchwalonego przez ciało prawodawcze, utworzenie komisji mięszanej z senatorów i deputowanych dla załatwienia sporu. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Prace komisji senatu). *Paryż, 13-go sierpnia.* Ożywione rozprawy wczorajsze, o których mówi *Constitutionnel*, dotyczyły prawa poprawki. Niektórzy członkowie komisji proponowali wykonanie tego prawa w granicach nakreślonych przez uchwałę senatu. Według twierdzenia *Constitutionnela*, zawdzięczać należy p. Rouherowi zwycięztwo zasady liberalnej, wprowadzonej przez nową reformę. — Hr. de Ségur d'Aguesseau przedstawił dziś komisji poprawkę żądająąą przywrócenia adresu. Senator ten zaproponował również zniesienie uchwały senatu z d. 18-go lipca 1866 r., zabraniającej rozpraw nad konstytucją. Żąda on, ażeby rząd albo zgodził się na szanowanie uchwały senatu, jeżeli ten akt zostanie zatwierdzony, albo też przystał na powtórne jego przedstawienie, jeśli nie zostanie uwzględniony.—Komisja senatu oświadczyła się już stanowczo co do następujących punktów projeku uchwały senatu: 1. przyjęła samą zasadę uchwały senatu; 2. przyjęła artykuł rozdzielający inicjatywę prawodawczą pomiędzy cesarza iciało prawodawcze; 3. przyjęła odpowiedzialność ministrów; 4. odrzuciła niezgodność obowiązków ministra z mandatem deputowanego; 5. przyjęła wybór prezesa przez izbę; 6. przyjęła prawo poprawek; 7. przyjęła prawo interpelacji; 8. przyjęła artykuł dotyczący konieczności zatwierdzania taryf celnych i traktatów pocztowych. Komisja zastrzegła sobie tylko zredagowanie artykułu 2-go dla lepszego określenia odpowiedzialności ministrów, jak art. 5-go, co do składu i atrybucij senatu. Odrzuciła zaś inicjatywę praw stanowionych przez senat; zniesienie odpowiedzialności ministrów, proponowane w drodze poprawki; zatwierdzanie przez cesarza wybranego przez izbę prezesa; utworzenie drugiej izby prawodawczej, uchwalającej i roztrząsającej prawa w ten sam sposób jak izba deputowanych. Okazuje się z tego, że komisja przyjmując zasady uchwały senatu, odrzuciła wszystko to, coby uważane być mogło za ograniczenie, i że zastrzegła sobie wszelką na przyszłość rozciągłość. (*La Fr.*)

* (Amnestja). Jeden z korespondentów paryzkich wspomniał niedawno, iż w łonie ministerstwa francuzkiego panuje niejaka opozycja przeciw bezwarunkowej amnestji, a mianowicie ze strony dawniejszych ministrów, którzy są zdania, iż przez to przybędzie do kraju żywioł podżegający nanowo zaledwie co uspokojone wzburzenie stronnictw. W obec tego dziwnem jest, iż *Public*, który uważają za organ owej dawnej frakcji w ministerstwie, podaje na czele swego numeru z d. 14-go b. m. artykuł, przemawiający dość energicznie za udzieleniem zupełnej amnestji. Dzień imienin Napoleona, przypadający 15-go b. m., zapewne rozjaśni tę sprzeczność. (*Nordd. A. Z.*)

* (Jenerał Calonje). *Paryż, 12 sierpnia.* Jenerał Calonje, były minister stanu królowej Izabeli, opuścił dziś rano Paryż, udając się w Pireneje. (*La Fr.*).

Hiszpanja.

* (Wypadki w Hiszpanji). Korespondencje z Hiszpanji ciągle są z sobą sprzeczne. *Ajencja Havas* zapewniała, że kortezy hiszpańskie przy pierwszem swojem zgromadzeniu zajmą się przedewszystkiem kwestją wyboru monarchy; *Correspondencia d'Espagne* nie sądzi, ażeby wiadomość ta była uzasadnioną. Dodaje ona, że wybór monarchy nie jest rzeczą naglącą, i że zresztą nie ma żadnego niebezpieczeństwa z przewłoki, gdyż rząd tymczasowy istnieje już jedenaście miesięcy, a nic nie stało się złego. (*La Patr.*)

Grecja.

* (Izba grecka). Minister finansów przedstawił izbie greckiej budżet na r. 1870; dochody obliczone zostały na 34,000,000, a wydatki na 33,750,000 drachm. Rozpoczęły się rozprawy nad adresem. Opozycja zaproponowała poprawkę osnowy nie bardzo uprzejmej dla wielkich mocarstw. Mowa jest w niej o słusznem niezadowoleniu narodu greckiego z rezultatów konferencji paryzkiej; o jego wielkiem zasmuceniu z powodu przystania rządu greckiego na protokuł, potępiający pomoc udzielaną przez Grecję walce świętej i bohaterskiej i t. d. Poprawka domaga się w końcu wotum nagany dla poprzedniego ministerstwa. Nie potrzeba mówić, że ponieważ wniosek ten dotyczył p. Bulgarisa, p. Comanduros użył z tego powodu gwałtownej swojej wymowy natchnionej współzawodnictwem. (*La Fr.*)

Anglja.

* (Manewra floty). Rozszerzona przez niektóre dzienniki pogłoska, iż angielska flota kanałowa łącznie z flotą morza Śródziemnego zjawi się pod Aleksandrją, aby wywrzeć nacisk na wice-króla Egiptu, jest widocznie zmyśloną. Zredukować ją należy do faktu, iż obie floty, stosownie do postanowienia powziętego przez rząd angielski w 1868 roku, podczas uroczystości w Portsmouth i Cherbourgu, połączą się także i w tym roku na miesiąc dla odbywania wspólnych manewrów. Jako punkt zjednoczenia obrano na ten raz Gibraltar, gdzie obie floty zjechać się mają 25-go b. m. (*Nordd. A. Z.*)

Ameryka.

* (Kupno Kuby). Doniesienia dzienników francuzkich z Nowego Jorku zapewniają, iż rząd unji nie zaniechał myśli układania się o Kubę. Na radzie ministerjalnej odbytej 11-go b. m. uchwalono decyzją w tej kwestji odroczyć do dwóch tygodni, gdyż wkrótce oczekiwane są ważnc objawienia ze strony posła unji w Madrycie, jenerała Sickles.

* (Stan rzeczy w Paragwaju). Z placu boju w Paragwaj otrzymujemy wiadomość przez Liverpool, dochodzące do 9-go z. m. Prezydent Lopez trzymał się jeszcze w tej porze w górach z swym małym oddziałem jazdy i około 30 działami polowemi. Twierdzenie brazylijczyków, jakoby dyktatorowi zbywało na żywności, spotyka zaprzeczenie w *Buenos-Ayres-Standard*; dziennik ten pisze tylko, iż Lopez nie ma broni i amunicji. Lopez usiłował znowu cały oddział argestyńskich żołnierzy wysadzić w powietrze za pośrednictwem torpeda, ale machina piekielna wybuchła, nie zrządziwszy żadnej szkody. Dnia 3-go lipca przybyli do Assuncion nowomianowani członkowie rządu tymczasowego z sennorem Poranhos. (*Nordd. Allg. Ztng.*).

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 4 (16) Sierpnia.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu upłynionym były następujące: *Co do pieczywa* stosownie do

deklaracji przez piekarzy magistratowi złożonych: chleba razowego funt kop. $2\frac{1}{2}$, pytlowego kop. $3\frac{1}{2}$, stołowego kop. 5, bułka za kop. 1 ważyła ordynaryjna od zoł. 12 do 16, poznańska od zoł. 10 do 13, montowa od zoł. 9 do 12. *Co do mięsa* wedle deklaracji rzeźników magistratowi złożonych: wołowego w częściach zadnich funt k. 11, w przednich kop. 10, polędwicy kop. 18, cielęciny w ćwiartkach przednich k. 9, w zadnich kop. 11, baraniny w ćwiartkach zadnich kop. 10, w przednich k. 8, wieprzowiny ze skórą kop. 12, bez skóry kop. 12, łoju funt kop. 14, sadła kop. 20, słoniny solonej kop. 21, świeżej kop. 20. *Co do nabiału:* masła świeżego funt kop. 27, solonego k. 25, śmietany kwarta kop. 25, ser krowi większy kop. 20, mniejszy k. 15, ser owczy kop. 25, jaj kopa kop. 75. *Co do drobiu:* kurczę większe kop. 25, mniejsze kop. 18, kaczka k. 45, gęś k. 75, pularda kop. 45, indyczka rs. 1, prosię k. 90. *Co do ogrodowizny:* marchwi pęczek kop. $2\frac{1}{2}$, buraków pęczek k. $2\frac{1}{2}$, rzepy pęczek kop. 2, kalarepy mendel kop. 5, szabelbonu koszyczek kop. 12, chrzanu wiązka kop. 20, pietruszki pęczek k. 8, cebuli pęk kop. 6, kartofli garniec kop. $3\frac{1}{2}$, strączków garniec kop. 10, rzodkwi pęczek kop. 2, kalafior duży kop. 4, kapusty włoskiej główka kop. 3, zwyczajnej kop. 4, ogórków kopa kop. 20, grzybów koszyczek kop. 25. *Co do legumin:* mąki najpiękniejszej funt kop. 8, średniej kop. 6, ordynarnej k. 4, kaszy krakowskiej kwarta kop. 11, jaglanej kop. 7, gryczanej kop. 7, jęczmiennej kop. 5, perłowej kop. 12, grochu okrągłego kop. 5, szablastego kop. 7. *Co do owoców:* wiśni czereśni funt kop. 12, gruszek pomarańczówek kopa kop. 50, winiówek kopa kop. 65, jabłek papierówek kopa kop. 45, jagód czarnych kwarta kop. $7\frac{1}{2}$, borówek garniec kop. 15. *Co do ryb żywych:* szczupaka funt kop. 30, karpia i lina kop. 25, leszcza i okonia kop. $22\frac{1}{2}$, węgorza kop. $22\frac{1}{2}$. *Co do ryb śniętych:* szczupaka funt kop. $22\frac{1}{2}$, lina i karpia kop. 20, leszcza i okonia k. 20, suma kop. 20. Raków kopa od kop. 60 do rs. 2. Φ

Kalendarz.

We wtorek 5 (17) sierpnia, — św. Anastazjusza bisk. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 47; zach. o godz. 7 min. 20.

We środę 6 (18) sierpnia, — św. Agapita męcz. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 48; zach. o godz. 7 min. 18.

Stan pogody.

Dziś z rana $+ 13.^{0}0$ R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	753.7	752.2
Termometr Reaumura	$+9.^{0}4$	$+17.^{0}4$
Stan nieba	pogodny	pochmurny

Największe ciepło $+ 17,^{0}8$ R. Najmniejsze ciepło $+ 8,^{0}8$ R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę, — *w teatrze wielkim*: komedje: **Ostatnie chwile Kopernika** (1-y raz) i **Żony, które za nos wodzą mężów** (1-y raz) — (po cenach teatru rozmaitości); we czwartek — *w teatrze wielkim:* opera **Faust**; w piątek, — *w teatrze wielkim*: komedje **Ostatnie chwile Kopernika** i **Żony, które za nos wodzą mężów** — (po cenach teatru rozmaitości); w sobotę, — *w teatrze wielkim:* komedja **Żony, które za nos wodzą mężów**; opera **Verbum nobile**, i **Uroczystość róż**; — w niedzielę, — *na amfiteatrze w Łazienkach:* operetka **Bursze**; 1-szy akt baletu **Katarzyna córka bandyty**, — w razie niepogody — *w teatrze wielkim:* opera **Piękna Helena**.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 3-ch aktach, **Dożywocie**. — Osoby: Leon Birbancki — p. *Swieszewski*; Doktór Hugo — p. *Kwieciński*; Orgon — p. *Surewicz*; Rózia, córka Orgona — pani *Borkowska*; Łatka — p. *Krogulski*; Twardosz — p. *Adler*; Rafał Łagena — p. *Ostrowski*; Michał Łagena — p. *Panczykowski*; Filip — p. *Dobrowolski*; Służący w oberży — p. *Jejde*; Skrzypek — p. *Lesiewicz*; Basetlista — p. *Kruszewski*; Dwóch żydów — pp. *Eibl* i *Marczewski*; Stróż — p. *Krupiński*; — komedja ze śpiewkami w 1 akcie, **Nad morzem**. — Osoby: Miss Hariet — panna *Urbanowicz*; Sir Jeremy Turlune — p. *Tatarkiewicz*; Robinson — p. *Szober*. — (Po cenach teatru rozmaitości). — *Jutro*, we wtorek, opera **Piękna Helena**. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano balet **Hrabina d'Egmont**, było osób 277. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano operę **Pierwszy dzień szczęścia**, było osób 342.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko - pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — We środy i soboty, **Koncerta symfoniczne**. — *Jutro*, we wtorek: — I. Uwertura z opery „Katarzyna Cornaro", Lachnera; Kadryl z op. „Pierwszy dzień szczęścia", Straussa; Adagio na puzon, Kühna; Potpourri z op. „Robert Djabeł", Meyerbeera. — II. Uwertura Fausta, Wagnera; „La Bouquetière", walc z towarzyszeniem trąbki, Godfreya; Warjacje z kwartetu cesarskiego, Haydna; „Offenbachiana", potpourri na melodje Offenbacha. — III. Uwertura z op. „Fra Diavolo", Aubera; „L'estasi", walc Arditiego; „Schlummerlied", Bürgla; Marsz myśliwski, Bilsego. — Początek o godzinie 6. — Cena wejścia kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 1650. — *Onegdaj*, było osób 480.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim). — *Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ELDORADO (przy ulicy Długiej). — *Dziś i codziennie*, przedstawienia **Towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich.** — Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o godzinie 8-ej. — *Dziś, w poniedziałek*, przedstawienie na benefis p. *Henriette*. — *Wczoraj*, było osób 311. — *Onegdaj*, było osób 333.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Jutro i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$. — *Wczoraj*, było osób 847. — *Onegdaj*, było osób 976.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie* przedstawienia **humorystyczno-wokalne** w języku polskim i **tańce** przy doborowej orkiestrze, pod dyrekcją p. Russanowskiego. — Zaczyna się o godzinie 8-ej wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 497. — *Onegdaj*, było osób 581.

KASSINO (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczne** w języku polskim złożone ze śpiewów i tańców, pod dyrekcją H. Modzelewskiego. — Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 396. — *Onegdaj*, było osób 345.

ELYSIUM (dawniej pod Lipką, ulica Przejazd N. 5). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie północno-niemieckich śpiewaków i dramatycznych artystów.** — Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

DOLINKA PRAGSKA. — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia** złożone z tańców, śpiewów i sztuczek **humorystycznych**, pod dyrekcją p. Bukowskiego. — Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$.

WENECJA PRAGSKA. — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia** złożone z tańców, śpiewów i sztuczek **humorystycznych** pod dyrekcją p. Piwka. — Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, w restauracji Bremera w domu przechodnim Rezlera przy ulicy Senatorskiej.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego.** — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — *W sobotę*, w niedziele i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie, wspaniałe fajerwerki i ognie bengalskie. — Początek o godzinie 5-ej po południu. — Wejście w dni świąteczne od osoby kop 15. — Dzieci do lat 10-u bezpłatnie; starsze kop. 5.

* Przyjechali do Warszawy: łomżyński gubernator pułkownik *Menkin*, z Łomży; rzeczywisty radca stanu *Nowiński*, z Krzesk.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 3 (15) b. m., a mianowicie pod adresem: z używanemi markami: Flisińska w Lublinie, Sztejnfeld w Radomsku, Janowicz w Chrzczonowicach, Antoskiewicz w Petrokowie, Kriwonosow w Pawłowsku, Nowicki w Olesznie, Chmielewski w Gnojnie, Paszczołowska w Lewikowie, Szulc w Plewnie, Boroski w Sirnikach, Ejsenbaum w Maczowiczu, Rostworowska w Łopacionku, — *listy, które winny być wysłane jako rekomendowane:* Dowódcy Garnizonu w Moskwie, Stacja Poczt w Druzgiennikach, Naczelnika Powiatu w Pułtusku i Gostyninie, Bank w Petersburgu, — listów miejskich sztuk 6, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą, — oraz 20 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 2 i 3 (14 i 15) bież. mies. i roku, chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 27, wyzdrowiało 13, umarło —, pozostało 1648 (mężczyzn 768, kobiet 880), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 168, kobiet 174.

* Dnia 3 (15) b. mies. i roku, urodziło się: *chrześcjan:* płci męzkiej 10, płci żeńskiej 9; *starozakonnych.* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 5, razem 30; — **zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 12; *starozakonnych* 4; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 9; *starozakonnych:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 4, razem 28.

* Zmarli w tych dniach: Albin Zieliński, patron przy trybunale cywilnym w Płocku; Edward Drac, emeryt obywatel miasta Warszawy, sędzia pokoju, lat 49; Marjanna Sikorska, lat 89; Stefania Duczymińska, panna; Marjanna z Grochowskich Delich, lat 76; Helena z Maruszewskich 1-o voto Puchalska, 2-do Sosnowska, lat 44; Franciszka z Kraszewskich Bębnowska, wdowa, lat 49; Józefa z Mossakowskich Rydzycka, lat 48; Julja z Hillerów 1-o voto Zwierska 2-do Canowiecka, lat 49; z Schüslerów Rzewuska, żona sekretarza szpitala św. Łazarza; Aleksander Janczewski, asesor prokuratorji królestwa Polskiego, lat 38; Eufemja z Charzyńskich Biedrzycka, wdowa po obywatelu ziemskim, lat 62; Karol Kornberger, obywatel, lat 54; Józef Helcel, sędzia apelacyjny, lat 63; Helena z Pragertów Eytner, żona urzędnika zarządu warszawskiego Ober-Policmajstra, lat 20.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 4 (16) Sierpnia 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	—			—
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	—	—	
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	93	58	93	25
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	93	41	93	8
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	100	33	100	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	78	17	77	67
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—		
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	-	—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	174	—	173	50
„ „ „ z 1866 rs. 100	174	50	173	75
5% Listy Zastaw. Rosji	102	50	102	17
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	77	67	75	50
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—		—	
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	74	17	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	121	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

Miasto	Suma	Termin	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	116	70	116	55
„	„ „	k. t.	116	55	116	40
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	116	55	116	40
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	2	8	1
Paryż.	300 Frank.	2 m.	95	85	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	96	30	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	-	.	.	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. $58\frac{5}{9}$.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. — k. $83\frac{1}{3}$.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 5824. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

На основаніи 1-й Ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г., вызываетъ самовольно отлучившагося за границу жителя гор. Маріямполя еврея конскрипта Янкеля Зелика Эльжбецинскаго чтобы онъ въ теченіи шести недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова возвратился въ Царство Польское и явился къ ближайшему полицейскому начальству въ противномъ же случаѣ будетъ съ нимъ поступлено согласно 340 и 341 Ст. Уложенія 1847 года о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Сувалки, Іюля 30 дня 1869 года.

1—1 Совѣтникъ Янишевскій.

N. D. 5823. *Сувалкское Губернское Правленіе*

На основаніи 1-й Ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г., вызываетъ самовольно отлучившагося за границу жителя города Прењ, Маріямпольскаго Уѣзда Іосифа Карла Шарлинскаго чтобы онъ въ теченіи шести недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова возвратился въ Царство Польское и явился къ ближайшему Полицейскому Начальству; въ противномъ же случаѣ будетъ съ нимъ поступлено согласно 340 и 341 Ст. Уложенія 1847 года о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Сувалки, Іюня 30 дня 1869 года.

1—1 Совѣтникъ, Янишевскій.

N. D. 5825. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

На основаніи 1-й Ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 года, вызываетъ самовольно отлучившихся за границу жителей города Августова евреевъ конскриптовъ Овсея Рубина Янкельсона и Орку Равидовича, чтобы они въ теченіи шести недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова возвратились въ Царство Польское и явились къ ближайшему Полицейскому Начальству; въ противномъ же случаѣ будетъ съ ними поступлено согласно 340 и 341 Ст. Уложенія 1847 года, о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Сувалки, Іюля 30 дня 1869 года.

1—1 Совѣтникъ, Янишевскій.

N. D. 5831. Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w myśl przepisu Art. 188 prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem z roku 1825, tudzież postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 18 (30) Czerwca 1827 r. odbyć się ma w dniu 3 (15) Września r. b. Ogólne zebnanie posiadaczy Listów Zastawnych, w celu wyboru Prezesa i czterech Radców komitetu właścicieli Listów Zastawnych, w miejsce wychodzących z urzędowania.

Każdy z posiadaczy Listów Zastawnych, któremu wedle Art. 189 prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem z roku 1825, służy wolność głosowania na ogólnem zebraniu, zgłosić się winien w dniach 29 Sierpnia (10 Września), 1 (13) i 2 (14) Września r. b. do biura Dyrekcji Głównej dla uzyskania biletu wnijścia do wielkiej sali zebrań w gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w której wybory odbywać się będą, a to w godzinach od 9 z rana do 1 po z południa, i wymienić imię, nazwisko i zamieszkanie swoje, oraz złożyć książeczkę legitymacyjną, jeżeli w Warszawie zamieszkały, lub inny dowód legitamacyjny, jeżeli zamieszkanie jego jest na prowincji, tudzież okazać Listy Zastawne w ilości nadaiącej prawo do głosowania i podać wykaz własnoręcznie podpisany, obejmujący litery i numera tychże Listów Zastawnych.

Po przekonaniu, że zgłaszającemu się służy prawo głosowania, wydanym mu zostanie bitel wnijścia przez delegowanego członka dyrekcji głównej z oznaczeniem liczby kresek, do jakiej udowodni prawo.

Bilet rzeczony służyć może tylko osobie na nim wyrażonej, a przy oddawaniu go wchodząc na zebranie okazać należy i wyż wspomniany dowód ligitymacjny.

Warszawa dnia 1 (13) Sierpnia 1869 r.

p. o. Prezesa.

Generał-Lejtenant, Gieczewicz.

1—3 p. o. Pisarza, Damięcki.

N. D. *5630. Люблинскій Городовой Магистратъ.*

Такъ какъ согласно увѣдомленію Духовнаго Собора Почаевско Усанѣской Лавры отъ 4 Февраля 1869 года за № 251 Иванъ Кржижановскій постоянный житель города Люблина подъ № дома 14 изъявилъ намѣреніе переселится въ Имперію въ г. Почаевъ, то Люблинскій Магистратъ объявляетъ всѣмъ лицамъ могущимъ имѣть какіе либо претензіи къ упомянутому Кржижановсковскому, чтобы съ доказательствами на оные въ теченіи 30 дней явились въ Люблинскомъ Магистратѣ; въ случаѣ же не заявленія законныхъ претензій, по истеченіи означеннаго срока на основаніи существующихъ распоряженій къ переселенію, Кржижановскій будетъ представленъ.

Г Люблинъ, 21 Іюля (2 Августа) 1869 г.

2—3 Президентъ города,

Волинскій.

N. D. *5402. Магистратъ Губернскаг Города Радома.*

Выданная Радомскою Городскою Касою 24 Іюля (5 Августа) 1868 за № 62 депозитная квитанція въ представленіи въ оной залога 100 р. с. Ликвидаціоннымъ листомъ № 043,656 съ 12 ю купонами при снятіи подряда постройкѣ бесѣдки и Ледника въ новомъ публичномъ саду въ городѣ Радомѣ, Абрамомъ Финкельштайномъ, утѣрана онымъ, объявляя о семъ во всеобщее свѣдѣніе, Магистратъ предупреждаетъ, что квитанція эта не будетъ имѣть законной силы, ибо дубликатъ таковой выданъ будетъ Финкельштайну.

Г. Радомъ, 14 (26) Іюля 1869 года.

3—3 Президентъ, (. . . . . . .).

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5858. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót restauracyjnych w koszarach i zabudowaniach wszystkich pięciu części Warszawskiej Straży Ogniowej od sumy na rsr. 7,108 kop. $2\frac{1}{2}$ wyraźnie rubli siedm tysięcy sto ośm kopiejek dwie i pół, wykazami kosztów obliczonej w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego. a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium rsr. 710 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się wykonania robót restauracyjnych w koszarach i zabudowaniach wszystkich pięciu części Warszawskiej Straży Ogniowej za sumę anszlagową wynoszącą rs. 7.108 kop $2\frac{1}{2}$ (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowlązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 710 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamiesskanie w NN. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 1 (13) Sierpnia 1869 r.

p. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,

Witkowski.

1—1 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 5526. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 13 (25) Sierpnia roku bież o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie to jest od d. 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. wydzierżawienie posesji Nr. 3039/40 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 366 rocznie ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miast- Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 36 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą które, podejmuje się zadzierżawić posesję Nr. 3039/40 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położoną na czas dwuletni to jest od d. 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rsr. 36 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 19 (31) Lipca 1869 r.

p o. Prezydenta,

Jeneralnego-Sztabu,

Jenerał-Major Witkowski.

3—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. *5456. Люблинская Казенная Палата.*

Симъ объявляетъ ко всеобщему свѣдѣнію, что 11 (23) Августа с. г. въ 12 часовъ полудня будутъ производиться въ Казенной Палатѣ аукціонные торги на продажу

а) Казенной мельницы въ сел. Рожновка Бѣлгорайскаго Уѣзда, отъ суммы 14,820 руб.

б) Казенной гостинницы „подъ Погонію" въ посадѣ Ново-Александрія, отъ суммы 7,794 руб. $14\frac{1}{2}$ коп. и

в) Казенной мельницы въ имѣніи Лопенникъ, Красноставскаго Уѣзда, отъ суммы 5,748 руб.

Торги эти будутъ производиться изустно; но дозволяется неявившимся на торги лицамъ. представлять Присутствію Казенной Палаты до 12 часовъ дня. назначеннаго для торговъ, объявленія въ запечатанныхъ конвертахъ на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства, по прилагаемой у сего формѣ, безъ подчистокъ и подскробокъ, по каждой изъ названныхъ статей отдѣльно- каковыя объявленія будутъ вскрыты по окончаніи изустныхъ торговъ.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны пречставить, а неприсутствующіе при торгахъ, приложить къ объявленіямъ квитанціи о внесенномъ ими въ Губернское или Окружное Казначейство вадіальномъ залогѣ наличными деньгами, въ размѣрѣ $\frac{1}{10}$ части назначенныхъ для торговъ сумъ, а именно:

На мельницы въ сел. Рожновка 1,482 р.

На гостинницу въ посадѣ Ново-Александрія 779 руб. 42 коп.

На мельницу въ имѣніи Лопенникъ 574 р. 80 коп.

Подробныя условія продающихся статей можно видѣть въ Люблинской Казенной Палатѣ ежедневно въ присутственное время.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Люблинской Казенной Палаты отъ . . Іюля с. г. за №. . . о имѣющихъ производиться торгахъ на продажу (поименовать продаваемую статью) симъ заявляю, что обязуюсь купить оную за сумму (писать сумму цифрами и прописью), съ соблюденіемъ всѣхъ установленныхъ для этой продажи условій.

На представленный временный залогъ къ суммѣ (писать сумму цифрами и прописью) прилагаю квитанцію (такого то) казначейства.

Настоящее объявленіе писано (такого-то числа, мѣсяца и года).

(Подписать четко имя и прозваніе.

Проживаю (указать мѣсто жительства).

Г. Люблинъ, Іюля 17 дня 1869 года.

Временно и. д. Начальника

Отдѣленія, Шмидтъ.

Старшый Дѣлопроизводитель

3—3 Влодарскій.

N. D. 5845. *Варшавскій Почтамтъ.*

На основаніи предписанія Управленія Западнаго Почтоваго Округа отъ 26 Іюля за № 9641, Почтамтъ приглашаетъ желающихъ взять на себя поставку, для онаго по 1 Января 1870 года, стеариновыхъ свѣчей, въ количествѣ дѣйствительной потребности, примерно до 300 фун., пожаловать въ канцелярію Почтамта въ Пятницу 8 Августа.

О цѣнахъ и условіяхъ поставки дожны быть поданы письменныя объявленія на установленной гербовой бумагѣ, и къ объявленіямъ этимъ приложены образцы предлагаемыхъ свѣчей.

Варшава дня 31 Іюля 1869 года.

за Управляющаго Почтамтомъ,

Помощникъ, Карпинскій.

N. D. *5843. Плонское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что на основаніи распоряженія Плоцкаго Губернскаго Правленія отъ 23 Іюля 1869 года за № 3750, въ присутствіи онаго Управленія въ 12 (24) день Августа сего года въ 11 часовъ утра, будутъ производиться въ сокращенномъ срокѣ торги (in minus), посредствомъ запечатанныхъ декларацій, на подрядъ перестройки мостовой на улицахъ Варшавской и Кляшторной въ Г. Плонскѣ, всего 23,666 квадр. саженъ, согласно смѣтѣ по которой исчислена сума 2,345 руб. 82 коп. сер. Всякій желающій участвовать въ торгахъ, долженъ представить къ назначенному сроку въ Уѣздное Управленіе запечатанную декларацію, написанную по ниже приложенной формѣ, на гербовой бумагѣ 15 коп. сер, а при томъ представить на залогъ $\frac{1}{5}$ часть смѣтной суммы, то есть 469 руб. сер., или свидѣтельство Кассы на внесенный залогъ.

Подробныя кондиціи могутъ быть ежедневно разсматрываемы въ Уѣздномъ Управленіи.

Плонск, Іюля 29 дня 1869 года.

Начальникъ Уѣзда,

Маіоръ, (. . . .)

Форма декларацiи.

Вслѣдствіе объявленія Плонскаго Уѣзднаго Управленія отъ Іюля с. г. за № я представляю настоящую декларацію въ томъ, что я принимаю на себя обязанность перестроить мостовую на Варшавской и Клашторной Улицахъ въ Гор. Плонскѣ за общую суму (написать прописью) принимая на себя свѣ условія заключенныя въ торговыхъ кондиціяхъ. Свидѣтельство Кассы № на внесенный залогъ въ сумѣ 469 р. с. при семъ представляю и таковыя въ случаѣ неудержанія при торгахъ самъ получу.

Писалъ въ N. дня мѣсяца 1869 г.

(подписать имя и фамилію).

N. D. *5851. Магистратъ Города Славкова.*

Всеобще извѣщаетъ что въ канцелярій здѣшняго Магистрата дня 3 (15) Сентября с. г. будутъ производится торги in plus черезъ опечатанные декларацie которые только до 12 часовъ по полудни принимаемые будутъ на три года 1870/72 дохода изъ моста IV класа на рѣкѣ Пшимша бѣлая при мѣстечкѣ Славковѣ отъ сумы настоящаго контракта 564 руб. Имѣющіе желаніе прибыть на означенные торги должни имѣть залогъ 56 руб. 40 коп. которые при декларацій наличными деньгами или государственными бумагами приложить объязаны на мѣстѣ въ означенный срокъ куда и условія торговъ къ пересмотренію приготовлены будутъ.

Декларацie имѣютъ быть написаны согласно формы положенія Административнаго Совѣта Царства Польскаго 16 (28) Мая 1833 г. безъ ошабочно и безъ поскробекъ.

Притомъ Магистратъ потвѣрждаетъ чтобъ торгующіе Лица снабжены были свидѣтельствами мѣстной властей касающагося имѣнія недвижимаго.

г. Славковъ, Іюля 30 дня 1869 г.

Бургомистръ Отстав.,

Поручникъ Држевецкій.

1—3 Секретарь, Червѣцкій.

N. D. 58.37 Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Edwarda hrabiego Prozora, właściciela dóbr Pilicy, w tychże dobrach Okręgu Czerskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Filipa Flamm Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 489 lit. *C.* zamieszkałego, obrane mającego, jako nabywcy praw tajnego radcy Senatu Franciszka Skibickiego, w poszukiwaniu sumy rsr. 3,600, z procentem prawnym od dnia 1 Lipca n. s. 1867 roku, i kosztów egzekucyjnych od Michała Lutter, właściciela dóbr ziemskich Strzemeszna, w tychże dobrach Gubernji Warszawskiej Powiecie Gostyńskim położonych, zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 26 Października (7 Listopada) 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Strzemeszno, z przyległościami i przynależytościami w gminie Dobrzyków, parafji Czermno, Powiecie Gostyńskim, pod kasą okręgową Kutnowską, Gubernji Warszawskiej położone, składające się:

a) Z folwarku Strzemeszna.

b) Z wsi Strzemeszna, co dotycze dominium.

c) Z nomenklatury Izabelin vel Parowa zwanej.

d) Z osady Okulusz zwanej.

e) Z osady gajowego Gościniec zwanej.

f) Z lasu do tychże dóbr należącego.

g) Z łąki w oddzielnych granicach położonej, Troszyńska zwanej.

Ogólna przybliżona rozległość tych dóbr wynosi około mórg 1045 prętów 91 miary nowopolskiej, z tego grunta włościan uwłaszczonych zajmują mórg 174 prętów 203. Rozległość zaś łąki Troszyńskiej, nie licząc w to ilości należącej do uwłaszczonych włościan, wynosi około mórg 80 prętów 75. Dobra te należą prawem własności do egzekwowanego dłużnika Michała Lutter i w jego też użytkowaniu zostają.

Na gruncie zajmowanych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom (dwór) z cegły palonej murowany parterowy, z mieszakaniami poddasznemi, z dachem słomą dekowanym, nad który wyprowadzony 1 komin murowany.
2. Parkan z cegły palonej murowany, cegłą nakryty.
3. Komórki i porządkowania z cegły palonej na podmurwaniu z kamieni, dach których blachą żelazną, a od tyłu gontami kryty.
4. Parkan z cegły palonej murowany cegłą nakryty.
5. Spichrz z cegły palonej na podmurowaniu z kamieni polnych wymurowany, z dachem blachą żelazną krytym.
6. Stodoła z drzewa w słupy budowana słomą pokryta o 2 klepiskach, z tyłu w pruski mur stawiana.
7. Stodoła z drzewa na podmurowaniu z kamieni polnych zbudowana słomą dekowana, od tyłu dwie przystawy piętrowe, na parterze w pruski mur, na piętrze deskami obite, słomą dekowane.
8. Szopa słomą poszyta, ściany otwarte mająca.
9. Owczarnia z cegły palonej na podmurowaniu z kamieni polnych murowana, słomą dekowana.
10. Parkan z cegły palonej murowany cegłą nakryty.
11. Chlewy z cegły palonej murowane, gontami kryte.
12. Chlewy z drzewa postawione, słomą, a w części gontami kryte.
13. Zabudowanie z cegły palonej na podmurowaniu z kamieni polnych w klamrę murowane blachą żelazną kryte, a jedno tylko skrzydło w połowie słomą dekowane, mieszczące w sobie holendernią.
14. Parkan z cegły palonej murowany cegłą nakryty.
15. Wozownie z cegły palonej murowane, blachą żelazną kryte.
16. Ogród fruktowy w części warzywny, parkanem z cegły palonej i sztabhetami otoczony, mieszczący w sobie drzew fruktowych sztuk około 360, szczepów młodych 300, 2 sadzawki, 2 suszarnie i budę.
17. Podwórze pomiędzy temi budowlami, w środku którego sadzawka drzewem cembrowana i studnia.
18. Dom z cegły palonej murowany gontami kryty.
19. Piec do wypalania cegły z dachem gontami krytym.
20. Studzienka drzewem cembrowana.
21. Trzy sadzawki wodą napełnione.
22. Chałupa z drzewa w węgieł zbudowana słomą kryta, z kominem murowanym.
23. Chlewek z drzewa postawiony, słomą kryty.
24. Chałupa z drzewa w węgieł postawiona słomą pokryta, z 1 kominem murowanym.
25. Chlewek z drzewa postawiony słomą pokryty.
26. Chlew z drzewa postawiony słomą pokryty.
27. Piec do wypalania cegły nakryty dachem.
28. Szopka do suszenia cegły bez nakrycia.
29. Młyn wodny z drzewa w węgieł postawiony słomą pokryty, jeszcze nieukończony.
30. Staw przy tymże młynie.

Wieś Strzemeszna.

Prawo propinacji w tej wsi należy do dominium, jak również:

31. Karczma z drzewa w węgieł zbudowana słomą pokryta.
32. Chlewek z drzewa słomą pokryty.
33. Obórka z drzewa postawiona słomą pokryta.

W karczmie zamieszkuje Józef Przemyski, który z niej i 50 prętowego ogródka, płaci dworowi rsr. 54 kop. 90.

34. Kuźnia z cegły palonej murowana, nad której dach dachówką karpiówką kryty, wyprowadzony komin murowany, Andrzej Neumann z tej kuźni płaci dworowi rocznie rsr. 15.

Włościanie mają prawo do:

a) Pasania w miejscu łąki 40 sztuk koni i bydła rogatego.

b) Drzewa na poprawę budynków w tabeli wymienionych.

c) Zbiórki raz na tydzień bez siekiery i kulki.

Nomenklatura Izabelin zwana czyli Parowa:

35. Dom (karczma) z drzewa w węgieł postawiony, dachówką holenderką kryty z 1 kominem murowanym.
36. Stajnia zajezdna z drzewa w węgieł zbudowana, dachówką holenderką kryta.
37. Parkanik z bali.
38. Studnia drzewem cembrowana, dachem deskami obitym nakryta, z kołem do wyciągania wody za pomocą łańcucha.
39. Ogródek warzywny.

W tej karczmie zamieszkuje Gotlieb Młodkowski i opłaca dworowi rocznie rsr. 75 i ma dodane pół morgi gruntu. Umowa ustna o wyszynk w tej karczmie zawarta, kończy się na Ś-ty Wojciech 1869 r.

40. Kuźnia z drzewa w słupy postawiona deskami kryta.
41. Chałupa z drzewa w słupy zbudowana słomą kryta, z kominem murowanym.
42. Chałupa z drzewa w słupy postawiona, nad której dach słomą dekowany, wyprowadzony jest komin murowany 1, w 2 tych chałupach zamieszkuje 2 komorników, którzy mając jeszcze dodane po 150 prętów gruntu, obowiązani są za to skosić zboża po 6 mórg, łąk po 5 mórg i robić szarwarku po 2 dni w roku.

Osada Okulusz:

43. Chałupa z drzewa postawiona słomą dekowana z kominem murowanym, pod dachem tej chałupy mieści się zarazem stodoła o 1 klepisku.

W chałupie tej mieszka Abraham Dyament Henryk Künn.

Osada gajowego Fościniec zwana:

44. Chałupa z drzewa w węgieł zbudowana, z kominem murowanym nad dach słomą pokryty, wyprowadzonym.
45. Chlewy z drzewa w słupy zbudowane słomą pokryte.

Właściciel Michał Lutter utrzymuje własny inwentarz taki: koni fornalskich 8, wołów roboczych 10, krów 15, jałowizny 10, owiec 400.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr, znajduje się u sprzedażą dyrygującego Filipa Flamm Adwokata, w Warszawie pod Nr. 489 lit. *C.* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Piotrowi Falęckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego, w mieście Gombinie urzędującemu, na ręce własne.
2. Fryderykowi Krüger Wójtowi gminy Dobrzyków, do której dobra Strzemeszno należą, we wsi Dobrzykowie Okręgu Gostyńkim Gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce Wojciecha Gretz pisarza gminy.

Obudwom dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1869 roku.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości ziemskiej w Warszawie dnia 4 (16) Marca 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i waaunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 z rana w Wydziale I, dnia 2 (14) Czerwca 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Filip Flamm Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 15 (27) Marca 1869 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 15 (27) Marca 1869 roku.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Strzemeszno z przyległociami i przynależytościami w gminie Dobrzyków, Powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej położonych, w dniach: 2 (14), 16 (28) Czerwca i 30 Czerwca (12 Lipca) 1869 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1869 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. godzinę 10 z rana w Wydziale I tegoż Trybunału, w którym to terminie popierający sprzedaż wierzyciel, za dobra powyższe postąpi sumę rsr. 10,000, od której licytacja rozpocznie się.

Warszawa dnia 3 (15) Lipca 1869 roku.
Radca Dworu Zgórski.

Następnie w terminie przygotowawczego przysądzenia odbytym w d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1869 r., termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Strzemeszno z przyległościami i przynależytościami na dzień 22 Października (3 Listopada) 1869 r. godzinę 10 z rana w miejscu posiedzen Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I wyznaczonym został, zaś licytacja rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku w taksie przez biegłych wykryć się mającego.

W terminie przygotowawczego przysądzenia, ekstrahent subhastacji postąpił za też dobra rsr. 10,000

Warszawa, d. 28 Lipca (9 Sierp.) 1869 r.
w zast. Juljan Świerczewski,
Podpisarz.

N. D. 5838. Pisarz Trybunału Cywilnego w Suwałkach.

Stosownie do przepisu art. 682 K. P., podaje do publicznej wiadomości, że na żądanie Jana Żylińskiego gospodarza rolnego w Tarpucicach, gminie Szumsk, Powiecie i Okręgu Marjampolskim zamieszkałego, wierzyciela sumy rs. 384 kop. 57½, od którego kroki prawne Franciszek Nagórka Patron, w mieście Gubernjalnem Suwałkach zamieszkały czyni, w poszukiwaniu powyższej należytości i kosztów, aktem Komornika Sądu Pokoju w Marjampolu Antoniego Szymanowskiego daty 1 (13) Lutego 1869 r. zajętą została na przymuszoną drogą sądową wyprzedaż.

NIERUCHOMOŚĆ WIEJSKA,

położona we wsi Janczaryszki, gminie Szumsk, Powiecie Marjampolskim, Gubernji Suwałkskiej pod Nr. 3, a należąca do dłużników Antoniego Idźkowskiego syna i Wincentego Idźkowskiego ojca we wsi Janczaryszki, gminie Szumsk, Powiecie Marjampolskim zamieszkałych, składająca się z gruntu morgów około 30, na którym znajdują się zabudowania, pół domu, chałupa zwaną komora, spichrz, chlew, dwa chlewy pod jednym dachem, stodoła odryna, wszystkie budowle z drzewa, słomą kryte, na fundamentach z kamieni ułożonych.

Nieruchomość ogrodzoną jest od rzeki Szeszupy deskami, a od ulicy i między budowlami staciawkami, około budowli jest dwa ogródki oparkanione staciawkami i sztachetami. Zajęcie to wpisane zostało przez podpisanego Pisarza do księgi zaregestrowań w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. Kopja takowego zajęcia zostawioną została w dacie 22 Lutego (6 Marca) 1869 r. Wójtowi gminy Szumsk Józefowi Stackiewiczowi i Pisarzowi Sądu Pokoju w Marjampolu Bernadowi Skłodowskiemu na ręce ich własne, w dniu 24 Lutego (8 Marca) 1869 r. Naczelnikowi Powiatu Marjampolskiego Szabłowskiemu.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków wyprzedaży, odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego w Suwałkach w dniu 1 (13) Września r. b. o godzinie 10-ej rano.

Suwałki d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1869 r.
E. Wierzbicki.

Egzemplarz tego obwieszczenia wywieszony został na tablicy Trybunału Cywilnego w Suwałkach, dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1869 roku.

E. Wierzbicki.

N. D. 5839. Prawnie zajęte objekta jako to: rozmaite meble mahoniowe, jesioniowe i sosnowe łóżka żelazne, lustra, samowary i t. p. w d. 5 (17) Sierpnia r. b. o 12 w południe na Pradze na placu Końskim zwanym, a w dniu 11 (23) b. m. o 10 rano na Muranowie, w Warszawie, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

W. *Karwowski*, Komornik.

LISTY GOŃCZE.
СЫСКНЫЕ ЛИСТЫ.

N. D. *5654. Судъ Исправительной Полиціи въ Плоцкѣ.*

Благоволятъ всѣ гражданскія и военныя власти, тщательно слѣдить Герша Грынбаума, проживающагося въ городѣ Плонскѣ, нынѣ съ мѣста своего пребыванія неизвѣстнаго, въ случаѣ поимки, доставить его въ здѣшній Судъ Примѣты его: лѣтъ отъ роду 44, роста средняго, лице продолговатое, глаза голубые, носъ и ротъ умѣренные, волосы темно-русые, борода темно русыя, одежда на нимъ серая лѣтняя такъ называемая (nankinowa) длинная.

Г. Плоцкъ, Іюля 15 (27) дня 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Новодворскій.

*
* *

Wzywa wszelkie Władze tak Cywilne jak i Wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby Hersza Grynbauma stałego mieszkańca miasta Płońska o oszustwo obwinionego i w transporcie zbiegłego bacznie śledziły, a w razie ujęcia go pod strażą tutejszemu Sądowi odstawić raczyły. Rysopis jego lat 44, wzrostu średniego, twarzy pociągłej, oczu niebieskich, nosa ust proporcjonalnych, włosy ciemno-bląd broda ciemno bląd, ubranie na nim szare letnie długe nankinowe.

Płock d. 15 (27) Lipca 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Nowodworski.

N. D. *5407. Судъ Исправительной Полиціи въ Ломжи.*

Проситъ всѣ гражданскія и военныя власти разыскать бѣжавшаго, изъ мѣста своего жительства города Щучина, Щучинскаго уѣзда, Ломжинской Губерніи, Мошка Дыблинскаго состоящаго подъ обыкновенномъ полицейскомъ надзоромъ, имѣющаго паспортъ въ Варшаву отъ 26 Января с. г. за № 106 на два мѣсяца, обвиняемаго въ кражѣ и въ случаѣ поимки доставить подъ строгимъ карауломъ. Примѣты его слѣдующія: лѣтъ 45 отъ роду, еврей роста средняго, волосы черные, глаза пивные, носъ и ротъ умѣренные, лицо круглое, особыхъ примѣтъ никакихъ неимѣлъ.

г. Ломжа, 12 (24) Іюля 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья.
Конопка.

*
* *

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające ażeby baczną zwracały uwagę na zbiegłego z miejsca zamieszkania, miasta Szczuczyna, powiatu Szczuczyńskiego gubernji Łomżyńskiej Moszka Dyblińskiego zostającego pod nadzorem zwyczajnym policyjnym, mającego paszport pod dniem 26 Stycznia r. b., Nr. 106 na dwa miesiące wydany, o kradzież obwinionego i w razie zatrzymania dostawić go zechciały pod ścisłą strażą. Rysopis jego nastęrujący: ma lat 45, żyd wzrostu średniego, włosów czarnych, oczu piwnych nosa i ust umiarkowanych twarzy okrągłej, znaków niema żadnych.

Łomża d. 12 (24) Lipca 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Konopka.

N. D. *5467. Судъ Исправительной Полиціи въ Г. Калишѣ.*

Проситъ всѣ власти какъ военныя такъ и гражданскія, за порядкомъ и спокойствіемъ края наблюдающія, дабы печательно разыскивать б. жителя Калишскаго Уѣзда Островской гмины Фабіана Каню, который въ настоящее время избѣжаетъ законной отвѣтственной, и въ случаѣ поимки его, въ здѣшній или ближайшій Судъ приставить.

Примѣты его слѣдующіе: лѣтъ отъ роду 31, лица круглаго, волосъ темныхъ, глазъ сѣрыхъ, носа и рта обыкновенныхъ, роста средняго, особыхъ примѣтовъ нѣтъ.

Тынецъ дня 14 (26) Іюля 1869 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Бромирскій.

*
* *

Wzywa wszelkie władze Rządowe tak Cywilne jako i Wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające aby na Fabiana Kanie lat 31 liczącego, twarzy okrągłej włosów ciemnych, oczów szarych, nosa i ust zwyczajnych wzrostu średniego znaków szczególnych żadnych, dawniej w Gminie Ostrów Kaliski mieszkającego, obecnie przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się baczną uwagę zwracały i w razie ujęcia go Sądowi tutejszemu albo najbliższemu miejsca ujęcia dostawiły.

Tyniec d. 14 (26) Lipca 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Bromirski.

N. D. 5684. *Судъ Исправительной Полиціи въ Брестѣ-Куявскомъ.*

Вызываетъ всѣ военныя и гражданскія власти, обратить свое тщательное вниманіе на Шимона Перлинскаго, лѣтъ отъ роду 40, Римско-католическаго вѣроисповѣданія, роста умѣреннаго, лица круглаго, носа длиннаго, голубыхъ глазъ, русыхъ волосъ, послѣдній разъ въ деревни Зимовизна, гмины Любѣнь проживающаго, въ настоящее время неизвѣстнаго, по мѣсту своего жительства, скрывающагося отъ строгости закона и замѣтивъ его арестовать и здѣшнему или ближайшему Суду доставить.

Г. Брестъ, Іюля 25 (Августа 6) дня 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ,
Тринишевскій.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 5736. Przełożony szkoły męzkiej prywatnej w Warszawie przy ulicy Danielewiczowskiej Nr. 617 w pałacu Biblioteką Załuskich zwanym, ma honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, że **zapis uczniów** tak przychodnich jak i pensjonarzy, rozpocznie się z dniem 9 Sierpnia, a kurs nauk z dniem 16 Sierpnia r. b.

Jan Nepomucen Durecki.

2—3—6517

N. D. 5765. Do domu pani **Fichtenholz w Berdyczewie,** poszukują **Guwernantkę,** posiadającą języki: Rosyjski, Francuzki, Niemiecki oraz i muzykę, dz obrym zaświadczeniem, płaca około 200 rs.; bliższa wiadomość przy ulicy Dzikiej pod Nr. 22 nowym na 1-em piętrze.

3—3—10083

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.